

**24 godziny  
biegania.  
Wyjątkowa  
impreza  
klubu Easy  
Run**

STRONA 26



# 30 lat nowiny RACIBORSKIE

WTOREK  
4 PAŹDZIERNIKA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXI Nr 40 (1587)

## Polowy sięga po prąd ze słońca. Buduje sieć farm fotowoltaicznych



Pierwsza miejska farma fotowoltaiczna już działa przy oczyszczalni ścieków. Wodociągi Raciborskie zapowiadają budowę kolejnej. Ma ruszyć tej jesieni. Prezydent Raciborza Dariusz Polowy zapowiada, że takich farm będzie więcej przy miejskich placówkach. Po to niedawno powstał Klaster Energii. – Ustalamy lokalizacje – mówi wóldarz. To obrona miasta przed rosnącymi cenami prądu. Wodociągi dzięki swojej farmie zaoszczędzą, a mieszkańcy nie zapłacą więcej za ścieki.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 3

## 100 seniorów nie chce tężni przy Warszawskiej

STRONA 5

**Słodownia  
będzie muzeum.  
Radni dołożyli  
pieniędzy**

STRONA 6

## Jeden drugiego musi rozumieć 60 i 65 lat po ślubie w Nędzy

STRONY 12 – 13



Gertruda i Zygfryd  
Wadulowie z Nędzy

## Czy przyszłość MOW-u w Rudach jest zagrożona?

STRONA 7

## Pietrowice Wielkie: ukarani za stawianie na ekologię

STRONA 13

ISSN 1232-4035



40

9 771232 403105

## Problem pieszych na DK45. Kierowcy łamią przepisy na pasach

STRONA 17

## Wielkie serca dla małego Mikiego



STRONA 28

REKLAMA

**RADIO  
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

## Złośliwy komentarz tygodnia

## Mam, ale nie pokażę



BOŻYDAR NOSACZ

No to się porobiło... Przy ul. Warszawskiej ma być zbudowana tężnia. Zgodziła się na to rada miasta, acz z dużym opóźnieniem, co ponoć mocno podniosło koszty budowy. Kto za to zapłaci? Ano my wszyscy. Na dodatek na ostatniej sesji dowie-

dzieliśmy się, że podobno niektórym seniorom (a to chyba głównie dla nich się buduje) ta lokalizacja się nie podoba. Istny cyrk.

Budowę tężni przy Warszawskiej wcześniej poparł Śląski Uniwersytet Trzeciego Wieku, rada seniorów i związek emerytów. Ale na ostatniej sesji nastąpił nieoczekiwany zwrot akcji, gdyż Henryk Mainusz (skądinąd też senior) powiedział, że otrzymał apel 100 seniorów, aby jej nie budować

przy Warszawskiej. Z tym, że oficjalnie apelu nie pokazał, twierdząc że go nie użyje, bo sprawa jest już przesądzona. No, ciekawe podejście. Mam, ale nie pokażę... Nie mówiąc już o tym, że ci którzy go rzekomo podpisali i mu wręczyli, chyba nie tego od niego oczekiwali?

Można się oczywiście pośmiać, że w Raciborzu mamy jakieś „senioralne podziemie”, które jest w opozycji do oficjalnych przedstawicieli emeryckich organizacji, ale ja tu

widzę więcej szkody niż śmiechu. Po pierwsze, to niebezpieczny precedens, że ktoś zasiewa niepokój, nie pokazując żadnego dowodu. Może teraz każdy radny, wedle kaprysu, będzie sobie wstawał i mówił coś w stylu: mam tu apel, pod którym podpisało się 1000 mieszkańców, żeby po Raciborzu, zamiast autobusów jeździły dorożki. Ale nie pokażę!

Po drugie, jako podatnikowi, nie uśmiecha mi się, żeby za chwilę tych 100 sprzeciwiających się

seniorów jednak się ujawniło i domagało budowy kolejnej tężni „gdzieś tam”, gdzie im bardziej pasuje. A radni, w ramach przedwyborczego podlizywania się, zgodzili się na to. Więc może niech się szacowni seniorzy najpierw dogadają między sobą, czyli na przykład ustalą, kto ich naprawdę reprezentuje. Oczywiście piszę to przy założeniu, że te 100 podpisów sprzeciwu istnieje.

bozydar.nosacz@outlook.com

## Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

## Kortowa apokalipsa

Dwie zapowiadane w magistracie inwestycje – rozbudowa aquaparku i budowa osiedla przy Słowackiego – mogą sprawić wielki smutek środowisku tenisowemu w Raciborzu. Wskutek tych projektów znikną z miejskiego krajobrazu korty – te w OSiR i te przy SP15. Wie o tym dobrze dzierżawca terenu przyszkolnego, który rozwija tam mały klub w tenisie ziemnym. Przyszedł na ostatnią sesję rady miasta by poznać zamiary władarzy i nie mylił się co do ich woli zastąpienia nowym tego, co jest teraz. Co ciekawe, dzieje się to w momencie, gdy popularność tenisa w Polsce sięga zenitu, dzięki światowym sukcesom Igi Świątek, a ta właśnie gra w turnieju w pobliskiej Ostrawie. Owszem, jest plan by nowe korty gdzieś w mieście powstały, ale mówi się o jednej lokalizacji zamiast dwóch przeznaczonych pod buldożer. Środowisko więc straci, a nie zyska, choć boom na rakiety, mączkę i siatkę aktualnie nabiera rozpędu. Być może większy aquapark czy nowe bloki nie powstaną w dającej się przewidzieć przyszłości, ale sam zamiar władz nosi znamiona wylewania dziecka wraz z kąpielą.

## Rafako pokazało spory zysk, jednak portfel zamówień budzi niepokój

Pomimo ponad 40 milionów zysku wypracowanego w pierwszym półroczu, przyszłość Rafako nadal stoi pod znakiem zapytania.

Grupa Kapitałowa Rafako\* zakończyła pierwsze półrocze 2022 r. zyskiem

w wysokości 40,854 mln zł (netto). To spora zmiana w stosunku do ubiegłego roku, gdy po sześciu miesiącach grupa wykazała stratę w wysokości 87,289 mln zł.

W przypadku samego Rafako SA pierwsze półrocze 2022 roku zakończyło się zyskiem w wysokości 34,455 mln zł (netto), wobec 33,324 mln zł straty w analogicznym okresie ubiegłego roku.

## Co dalej z procesem inwestorskim?

Przypomnijmy, spółka MS Galleon jest zainteresowana zakupem pakietu kontrolnego akcji Rafako SA od PBG SA MS Galleon jest częścią imperium biznesowego najbogatszego Polaka Michała Sołowowa.

Wejście w życie umowy inwestorskiej obwarowano szeregiem zawieszających. Kilka udało się już spełnić, jednak nie wszystkie. Wśród najważniejszych problemów do rozwiązania pozostaje rozliczenie kontraktów na budowę elektrociepłowni w Wilnie oraz przedsięwzięć realizowanych na rzecz Gaz-Systemu SA. W obu przypadkach Rafako nie było dane dokończyć tych inwestycji.

## Spór z Tauronem

Sporym problemem jest również zakończenie inwestycji w Jaworznie, gdzie Rafako wybudowało dla Tauronu blok na parame-

try nadkrytyczne o mocy 910 MW. Latem tego roku Rafako i Tauron weszły w ostry spór w związku z problemami dotyczącymi bieżącego funkcjonowania bloku oraz uszkodzeniem niektórych jego elementów. Rafako stoi na stanowisku, że przyczyną tych zdarzeń było podawanie niekontraktowego węgla. Tauron zaprzecza tym informacjom i twierdzi, że Rafako w swoich działaniach ucieka się do szantażu biznesowego. Mediacje w tej sprawie prowadzone są przed Prokuraturą Generalną RP.

Termin spełnienia warunków zawieszających umowę inwestorską był już kilkakrotnie przesuwany. Aktualny termin to 31 października 2022 r.

– Głównymi przyczynami przedłużenia procesu inwestorskiego są opóźnienia w zakresie dokonania rozliczeń finansowych lub zawarcia odpowiednich porozumień dot. historycz-

nych projektów z Vilniaus Kogeneracinė Jėgainė UAB oraz OGP GazSystem SA, a także finalizacja procesu nabycia części wierzytelności objętych układem w postępowaniu restrukturyzacyjnym RAFAKO SA. Bez zakończenia z sukcesem prac w tych zakresach może nie być możliwe przywrócenie dodatnich kapitałów własnych RAFAKO SA, a w związku z tym cały inwestorski może zakończyć się niepowodzeniem co zagrazi możliwości kontynuacji działalności przez Spółkę

## Skromny portfel zamówień

0,6 mld zł – tyle wynosiła wartość portfel zamówień GK Rafako na 30 czerwca 2022 r. Od tego czasu spółce udało się podpisać m.in. kontrakt na budowę elektrociepłowni dla spółki Barlinek. Firma ma kontrakt na budowę ciepłowni o wartości 42,3 mln złotych.

(z)

## Pierwsze urodziny Szkoły Rodzenia

8 października między 10.00 a 13.00 Szkoła Rodzenia Szpitala Rejonowego w Raciborzu zaprasza absolwentów, ich pociechy i wszystkich przyszłych rodziców na swoje pierwsze urodziny. Będzie można zwiedzić porodówkę, wziąć udział w wykładach na temat rozwoju

noworodka i niemowlęcia, prowadzonych przez lekarzy i rehabilitanta, skonsultować się z ginekologiem – położnikiem czy skorzystać z masażu szaleń rebozo. Nie zabraknie kącika zabaw dla dzieci, smacznych przekąsek i urodzinowego tortu.

OK

# Wodociągi mają pierwszą miejską farmę fotowoltaiczną

Miasto odważnie chce sięgnąć po energię ze słońca. Przy oczyszczalni ścieków powstała rozległa farma fotowoltaiczna, dzięki której spółka miejska zaoszczędzi 10% wydatków na energię.

W poniedziałek 3 października dokonano oficjalnego oddania nowej farmy do użytku. – Energii zużywamy na oczyszczalni bardzo dużo, dlatego w tym miejscu powstała ta farma. Dzięki niej 10% zapotrzebowania na energię wodociągi będą miały ze swojego źródła, a Miasto będzie mogło cenę za ścieki utrzymać na niskim poziomie – tłumaczył na miejscu prezydent Raciborza Dariusz Polowy.

Dzięki montażowi finansowemu 70% kosztów budowy farmy pokryto z dofinansowania i w 2 lata ta inwestycja zwróci się spółce.

## Czy będzie więcej takich farm miejskich?

Prezydent mówi, że tak, bo po to powstał raciborski klastrowy energetyczny. Właśnie wybierane są lokalizacje dla takich instalacji. – Swoje, dostępne źródła energii chcemy wykorzystać, żeby funkcjonowanie jak najmniej kosztowało – mówił nam Dariusz Polowy.

Z propozycją budowy wielkiej farmy fotowolta-

icznej wystąpił niedawno radny Marcin Fica. Co na to wójt Raciborza?

– Łatwo proponować, ale trzeba to umieścić w szerszym kontekście formalno-prawnym. Potrzebne są zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego i odpowiednia wydolność sieci, jaką mamy w mieście. Do tego dochodzi skorelowanie takiego przedsięwzięcia z miejscami, gdzie zużywamy energię. Kiedy wyprodukujemy ją poza Raciborzem, to trzeba ją przetransportować tam, gdzie potrzebujemy, a to kosztuje. Dlatego powołaliśmy klastrowy, żeby uzyskać zniżkę na ten przesył – wyjaśnił wójt.

Dodał, że nie uważa, żeby ten sposób planowania przyszłości jak radnego Ficy, że wrzuca temat medialnie – był najlepszy. – Potrzebna jest twarda analiza, jak tu w wodociągach. To jest najlepsza z lokalizacji. Inną funkcję tego terenu trudno sobie wyobrazić niż ta farma – zauważył D. Polowy.

Te panele, które są w Raciborzu na Starej Wsi, mia-



■ Otwarcia farmy dokonali Marcin Przybyła z wodociągów, prezydent Dariusz Polowy, senator Ewa Gawęda i prezes Michał Ziółkowski

ły pierwotnie stanąć przy aquaparku, który potrzebuje dużo energii. Ostatecznie z tamtej lokalizacji zrezygnowano, a przecież miasta w całej Polsce chcą zamykać drogie w utrzymaniu kryte baseny. Co na to wójt Raciborza?

– Koszt działalności aquaparku to nie jest przede wszystkim energia elektryczna, a tu ją produkujemy tylko, kiedy mamy dużo światła; oszczędności są tylko, jak słońce świeci. Dlatego aquapark nie skorzystałby tak na tym jak oczyszczalnia. W basenie główny koszt to ogrzewanie wody. Pracujemy nad tym, w ramach klastra, żeby ograniczać wydatki na energię. Mamy swoje źródła, np. Zakład Zago-

spodarowania Odpadów produkuje tak energię, pozyskujemy stamtąd gaz. Wodociągi u siebie też pozyskują gaz z oczyszczalni – mówił Nowinom prezydent.

## 20% własnej produkcji

Na temat instalacji o mocy 200 kW wypowiedział się też prezes Michał Ziółkowski z Wodociągów Raciborskich. – Zaoszczędzimy ponad 300 tys. zł rocznie przy obecnych cenach energii i to jest kolejny krok w stronę niezależności energetycznej oczyszczalni. Już ze ścieków produkujemy gaz i produkujemy kolejne 10% energii elektrycznej. Czyli 20% energii konsumowanej na terenie

oczyszczalni zapewnimy sobie sami. Celem jest pełna niezależność energetyczna i w tym kierunku podążamy – podkreślił.

Gdyby nie było tych inwestycji, to raciborzanie musieliby płacić więcej za ścieki?

– Dziś rynek energii elektrycznej jest bardzo dynamiczny, ale nasza spółka nie jest bezbronna, bo jest mnóstwo sposobów na zakup energii elektrycznej. Wszystkie te rzeczy są dla spółki zabezpieczone i czekamy, co przyniesie przyszłość. To bez wątpienia najtrudniejszy w historii rynek i nie da się przewidzieć, co będzie dalej. Dlatego niezależność energetyczna jest tu najważniejsza – podkreślił szef spółki.

## Będzie tego więcej

Ziółkowski powiedział, że wodociągi mają kolejne projekty i dzięki wiedzy swoich pracowników, którzy mają stosowne uprawnienia, spółka zacznie niebawem, własnym sumptem budować nową, mniejszą farmę. – Być może wodociągi zostaną wkrótce ekspertem w budowie takich farm – zapowiedział prezes.

Wypowiedzi na temat nowej instalacji w Wodociągach udzielił nam także szef zespołu wdrożeniowego, jaki pracował nad projektem – Marcin Przybyła, kierownik działu mechaniczno-energetycznego.

– Jest tu 444 panele fotowoltaiczne, dających ogółem moc 199,8 kW. Duży nakład czasowy poświęciliśmy temu zadaniu. Proces budowy farmy był długotrwały. To jest nowy obszar w działalności wodociągów, nie było z nim wcześniej styczności, ale ceny energii skłoniły nas do wykonania kroku w stronę OZE. Mamy tu już wybudowany kogenerat pozyskujący energię z naszej oczyszczalni, a to kolejny element systemu pozyskiwania własnej energii.

Teraz jak mamy już doświadczenie, to chcemy budować farmy dla mniejszych obiektów, żeby płacić mniej za energię elektryczną – wyjaśnił nam M. Przybyła.

(ma.w)

**BLISKO**

BIBLIOTEKA | LOKALNOŚĆ | INICJATYWY | SPOŁECZNOŚĆ | KOOPERACJA | ODDOLNOŚĆ

Kierunek interwencji 4.1.  
Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0.  
na lata 2021–2025

**Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kietrze**

Realizują projekt pt.: **Historie artystycznie tkane – Inicjatywy oddolne**

Kontakt: 77 485 44 04 • [www.tkalniakietrz.pl/historie-artystycznie-tkane/](http://www.tkalniakietrz.pl/historie-artystycznie-tkane/)

**Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska**

informuje, że na tablicy ogłoszeń w tymczasowej siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Jagodowej 15 (I piętro) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.kuznia-raciborska.bip.info.pl](http://www.kuznia-raciborska.bip.info.pl) zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym. Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

**SZUKASZ PRACY W REGIONIE?**  
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

**ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE**

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

**KREWETKA**  
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a**  
tel. 32 415 22 32

**Racibórz, ul. Ocicka 5**  
tel. 32 666 0 111

# Dostało się prezydentowi Polowemu na sesji powiatowej

Radny Tomasz Cofała i starosta Grzegorz Swoboda wespół z dyrektorem szpitala Ryszardem Rudnikiem zajęli się tematem 800 000 zł oczekiwanych przez Powiat z raciborskiego magistratu. – 2 lata czekamy na te pieniądze. Sytuacja jest żałosna – mówił 27 września wóldar powiatu.

Dyskusję o zadeklarowanych przez prezydenta Raciborza i przyznanych przez radę miasta pieniądzech na wydatki remontowe w lecznicy zainicjował szef klubu „Razem dla Ziemi Raciborskiej”. – Umów należy dotrzymywać – mówił Tomasz Cofała.

## Koledzy się dziwią

Radny chciał wiedzieć,

co się dzieje z kwotą 800 000 zł, które powinny być na koncie starostwa czy szpitala, a do wtorkowej sesji ich nie było. Jako członek Rady Społecznej Szpitala Rejonowego radny Cofała wie, że w lecznicy szukają środków na dokończenie rozbudowy o Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR).

Koledzy z rady miasta pytają mnie, czy już mamy te 800 tys. zł, bo oni je już dawno przydzielili – mówił na sesji T. Cofała.

Obecny na sesji dyrektor naczelny szpitala Ryszard Rudnik oznajmił: proszę sobie odpowiedzieć samemu na to pytanie, byłem przy tym jak pan prezydent dał słowo, że pieniądze będą przekazane.

## Nie oddzwonił, nie odpisał

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda dodał, że prezydent Dariusz Polowy mówił to w obecności dyrektora, potwierdzał na konwencie wójtów, na

innych spotkaniach, na co jest wielu świadków. – Ale nie ma tych środków. Mija już 2 lata od danego słowa. Nawet dziś mówi mi, że przyjdzie. Dzwoniłem, nie oddzwonił, nie odpisał – przyznał wóldar powiatu.

Szpital to nie jest tylko nasze dobro, bo to jest dobro powiatowe, mieszkańców. To są środki dla nich – oznajmił Grzegorz Swoboda.

800 000 zł miało być przeznaczone na prace towarzyszące rozbudowie o SOR i przeznaczone na drogi przyszpitalne i na nową wiatę dla karettek, tzw. zimną sień. Dyrektor trzyma się ustaleń z prezydentem Raciborza i starostą. W poniedziałek rozmawiał z Polowym i ten miał mu potwierdzić, że stosowna umowa została podpisana.

## Nadzieja się tli

– Kalendarz zmierza do końca roku, więc podjąłem działania wydatkowa-

nia tych środków. Jedno postępowanie to 300 000 zł, chodzi o poprawę funkcjonalności głównego wejścia. W tej chwili ruszyło drugie na remont wiaty dla karettek. Na realizację mam tylko 2 miesiące, bo w grudniu trzeba zamykać inwestycję. Mam nadzieję na te środki, inaczej trzeba będzie z własnych wyłożyć. Wtedy zobowiązania podejmę. Jak sprawa o 2 tygodnie się przesunie, to nie znajdę wykonawcy – omówił temat Ryszard Rudnik.

Dodał jeszcze, że jak coś zostanie, to naprawi drogę czy chodnik na wybranym, najgorszym odcinku. – Te środki trzeba wykorzystać jeszcze w tym roku – zaznaczył szef szpitala.

Adam Wajda, a szef rady, powiedział, by zwrócić się oficjalnie do prezydenta Polowego z gorącą prośbą o szybki przelew.

## Bezskuteczne ponaglenie

Starosta Swoboda po-



■ W marcu tego roku doszło do spotkania w szpitalu. Tam Dariusz Polowy deklarował, że zależy mu na inwestycjach w zabezpieczenie zdrowotne raciborzan ZDJ. UM RACIBÓRZ

wiedział, że trzy tygodnie przed sesją powiatową prezydent Polowy deklarował mu, że do końca dnia, w którym rozmawiali, do starostwa trafi pismo w sprawie pieniędzy.

– Tydzień temu jeszcze ponaglił mi, podając informację o zagrożeniu inwestycji. Jest przecież uchwała rady miasta w tej sprawie. My dla miasta wykonujemy remont za 200 000 zł w domu samotnej matki w Miedoni, realizujemy teraz remont na ul. Kolejowej za 19 mln zł, z czego 4,5 mln daje miasto,

Dzień po sesji prezydent Raciborza udał się do starosty i podpisał umowę o przekazaniu z magistratu 800 000 zł. Na jej podstawie dyrektor szpitala może realizować inwestycje na Gamowskiej.

a przy tym przez 2 lata toczymy rozmowy o 800 000 zł – zauważył starosta.

– Sytuacja jest żałosna, to jest po prostu żałosne – podsumował wóldar powiatu na sesji wrześniowej. (ma.w)

## Opozycja czeka na konkrety w sprawie żwirowni. Pyta Polowego o alternatywę dla oferty za 60 mln zł

Pytania liderki „Niezależnych” – Anny Szukalskiej, które padły na wrześniowej sesji miejskiej, dotyczyły żwirowni na Ostrogu. Nieruchomość nadal nie została wystawiona na sprzedaż, chociaż radni takie zadanie wyznaczyli prezydentowi na ten rok.

Anna Szukalska powiedziała, że do urzędu przed dwoma laty zgłosił się inwestor, który chciał zainwestować w teren 60 milionów złotych. Ponieważ prezydent Polowy nie skorzystał z tej – atrakcyjnej zdaniem radnej – oferty, to Szukalska przyjęła, że wóldar ma alternatywę dla mieszkańców. Poprosiła o jej przedstawienie.

## Chcą poznać nową wycenę

Wiceprezydent Dominik Konieczny przypomniał rad-

nej, że mówił jej jaki jest stan obecny sprzedaży żwirowni na posiedzeniu komisji dwa dni wcześniej. – Od poniedziałku nic się nie zmieniło, nie ma nowych faktów. Udzielono pani odpowiedzi, ale jeśli pani nie zapamiętała, to powtórzę – stwierdził drugi zastępca prezydenta miasta.

Konieczny wyjaśnił, że w 2020 roku była uchwała rady, ale w międzyczasie nastąpił podział geodezyjny przyległej nieruchomości. Zrobiono to na wniosek mieszkańca, żeby poprawić warunki jej użytkowania.

Chodziło o fragment terenu żwirowni i poprzednia uchwała stała się według Koniecznego bezprzedmiotowa – pojawiły się nowe numery działek.

W sierpniu procedowano uchwałę w sprawie działki

sąsiadującej i dopiero wtedy uruchomiono dalsze kroki by przygotować sprzedaż terenu. – Jesteśmy w trakcie opracowania operatu szacunkowego dla obszaru żwirowni – podał wiceprezydent.

## Odważnie, po męsku

Annie Szukalskiej nie podobał się ton w jakim odniósł się do sprawy zastępcy Polowego.

– Proszę mnie nie obrażać i nie stosować metody zdartej płyty – zwróciła się do Koniecznego.

Podkreśliła, że chce od gospodarza miasta, by ten się odniósł „odważnie, po męsku, fair” w stosunku do mieszkańców. Skoro prezydent zrezygnował z ofert na 60 mln zł, odmówił jej mieszkańcom, to musi mieć pomysł i plan dla żwirowni na jej korzystne zagospodarowanie.

Dariusz Polowy odparł krótko: nie było oferty na 60 mln zł dla mieszkańców, nie było takiego wpływu.

Zdaniem Szukalskiej do urzędu wpłynął list intencyjny w tej sprawie i dobrze wie, że nie było oferty rozdawnictwa 60 mln zł wśród raciborzan. – Czego pan się boi panie prezydencie? Mamy prawo poznać pana plany – rzuciła radna.

## Będzie operat, będzie odpowiedź

Wóldar podkreślił, że aktualnie trwają prace nad wyceną terenu, a to jest istotny element, który może wpłynąć na sposób jego wykorzystania. – Niezależnie od mojego pomysłu rada ma na to swój pomysł i już go wyraziła. Chce jego sprzedaż – nadmienił prezydent.

Anna Szukalska skwitowała słowa prezydenta: ale to było 2 lata temu.

Prezydent wyjaśnił, że w międzyczasie pojawił się właściciel małej działki obok, który chciał wykorzystać ją lepiej i on się nad jego problemem pochylał, a rada na to też przystała.

Jak będzie operat szacunkowy, to będzie odpowiedź. Nie było 60 mln zł, więc proszę wypowiadać się ściślej. Czy teraz mamy żwirownię wycenić na 60 mln zł? To prawie 40 ha – mówił prezydent.

Dla Szukalskiej wypowiedź Polowego była żartem. – Mieszkańcy nie dostaną dziś tej ważnej informacji, bo nie ma pan nic konkretnego do zaproponowania w tej sprawie – oznajmiła.

(ma.w)

# 100 seniorów nie chce tężni przy Warszawskiej. MAINUSZ OGŁOSIŁ TO NA SESJI

W sierpniu rada miasta zgodziła się dołożyć pieniędzy z budżetu na budowę tężni w małym parku nieopodal SP15. Tę lokalizację poparły 3 środowiska seniorów, a na sesji apelował o to szef rady seniorów. Na wrześniowym posiedzeniu temat wrócił za sprawą Henryka Mainusza, który ujawnił apel podpisany przez 100 osób.

O tężni mówiono także w kontekście posesyjnej konferencji prasowej prezydenta Dariusza Polowego, gdzie ten zarzucił większości radnych niegospodarność. Inwestycja wskutek ich działań podrożała w ciągu wakacji. Anna Szukalska uznała Polowego za hipokrytę, bo podpisał umowę z wykonawcą w ślad za tą niegospodarną jego zdaniem radą. – Pan popełnia jeszcze większe przewinienie niegospodarności – zarzuciła

włodarzowi.

## Ceny nie stoją w miejscu

Szukalską martwiło też, że zadania z Budżetu obywatelskiego wciąż są niezrealizowane. Pytała Polowego, czy tych inwestycji nie można było wcześniej realizować. – W połowie roku dopiero ogłoszono przetargi. Dlaczego tak długo trwała ta realizacja? – dopytywała.

Prezydent wyjaśniał, że przetargi są ogłaszane jak najszybciej to możliwe. – Są procedury, jedne dłuższe, drugie krótsze. Prace kosztorysowe, pozwolenia, uzgodnienia to wszystko wymaga czasu, a ceny niestety nie stoją w miejscu. Tężnia to pokazuje i to zwłanie wskazuje na niegospodarność. Przeciąganie spraw powoduje że trzeba wydać więcej pieniędzy – oznajmił D. Polowy.

## Niegospodarność w Unii

Mirosław Lenk poparł Szukalską. Powiedział, że zarzucona przez prezydenta niegospodarność wszystkich członków opozycji ubodło. – Przecież pan prezydent często powtarza przetargi i ceny bywają wyższe. Ja bardziej niegospodarnego działania niż Unia Racibórz – spółka, to nie widzę. Warto zastanowić się nad tym co się mówi – stwierdził radny.

Lenk dodał, że nikt nie lubi podejmować decyzji pod karabinem. Przyznał, że zawiódł go na poprzedniej sesji

Bronisław Tomalik szef rady seniorów. – Groził nam konsekwencjami społeczno-politycznymi – stwierdził były prezydent.

Rajca powiedział, że choć głosował nad tężnią przy Warszawskiej, to obecnie ma coraz więcej wątpliwości. – To mały teren, który nie służy dziś wypoczynkowi, jak te w parku Roth czy parku Zamkowym. Wydaje się, że ten teren służy głównie okolicy. Oby tężnia zmieniła charakter tego małego parku – mówił Mirosław Lenk.

## Kto to wybrał?

Były szef rady miasta Henryk Mainusz ogłosił, że trafiła doń lista z podpisami 100 osób, które podały swoje dane i wynika z tego, że to emeryci. – Oni nie zgadzają się z lokalizacją, to jaka grupa społeczna wybrała to miejsce? – pytał radny.

Prezydent Polowy wyjaśnił, że to projektant, przeglądając dostępne działki wybrał tę przy Warszawskiej. Uznał, że korzystniej lokować tężnię tam, niż w parku Roth. Tam występowały kolizje z sieciami przy tej instalacji. Włodarz zaznaczył, że lokalizacja jest szczęśliwa w tym kompaktowym parku.

## Nie słuchamy ludzi?

Mainusz był zdziwiony. – To projektant wybrał? To ludzi już nie słuchamy? Przecież dla mieszkańców to robimy. To na Oborze też jest dużo miejsca. Jest tu wyraźny sprzeciw tej grupy wiekowej – zaznaczył.

Polowy stwierdził, że projektant nie wskazał Obory czy granic Sudółu tylko jeden z centralnych punktów miasta, który ma specyficzną pewnego zacisza i plac do wykorzystania.

Przypomniał, że były na ten temat spotkania z najbliższymi sąsiadami działki pod tężnię, a 3 organizacje seniorskie poparły tę lokalizację. – Nie rozpatrywano innych lokalizacji, bo były wyższe koszty i trudności realizacyjne. Do mnie lista tych 100 osób nie dotarła. Poza tym gdyby w czerwcu rada podjęła tę decyzję, to byłoby taniej i szybciej – nadmienił D. Polowy.

Marian Czerner przypomniał, że dzień przed sierpniową sesją seniorzy zostali zaproszeni na sesję, żeby wyrzucić presję na radnych. Ci na chwilę przed sesją dowiedzieli się o głosowaniu nad tężnią. – Dziwię się, że pańskie niegospodarne działania zarzuca pan radnym – podsumował przewodniczący rady miasta.

(ma.w)

**2 mln zł**  
tyle będzie kosztować nowa tężnia w mieście

## PIERSI POD KONTROLĄ

**Październik to miesiąc walki z rakiem piersi, dlatego zwracamy uwagę, jak dbać o piersi, by zachować zdrowie.**

*- Zawsze w kąpielni sprawdzam opuszkami palców piersi i okolice pach i namawiam koleżanki z akademika, żeby również profilaktycznie się badały – mówi Marta (22 l.), studentka czwartego roku psychologii. Na raka piersi zmarła jej babcia, dlatego mama ze swoimi siostrami regularnie wykonują mammografię, a swoje córki nauczyły samokontroli. Są w grupie ryzyka. Marta jest młoda, zdrowa i nie musi jeszcze wykonywać mammografii, ale wie, jak ważna jest profilaktyka w przypadku raka piersi.*

*- Moja akcja edukacyjna już uratowała przynajmniej jedno życie – wyznaje. - Koleżanka z pokoju zapisała na mammografię swoją matkę i okazało się, że wymaga ona natychmiastowego leczenia. Została uratowana, a przecież ma dopiero 47 lat. Kobiety powinny się wzajemnie wspierać i zachęcać do badania piersi.*

## REGULARNE BADANIA MOGĄ URATOWAĆ ŻYCIE

15 Polek umiera każdego dnia na raka piersi. Jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród kobiet. W Polsce chorobę diagnozuje się już u 20 tys. pacjentek rocznie, z których coraz więcej umiera, bo choroba zostaje wykryta zbyt późno. To paradoks, gdyż wczesne wykrycie raka piersi pozwala na jego całkowite wyleczenie. W krajach Unii Europejskiej śmiertelność chorych na raka piersi jest znacznie niższa niż u nas.

Okazuje się, że najpoważniejszą przeszkodą w walce z rakiem jest edukacja. Ciągłe wiele kobiet jest nieświadomych, że tylko regularne badania – mammografia i USG piersi – pozwalają wcześniej zdiagnozować rozwijającą się w ukryciu chorobę i ją wyleczyć. Początki choroby są najczęściej bezobjawowe i rak rozwija się po cichu.

## ODRZUĆ PRZESADY!

Ryzyko zachorowania na raka piersi rośnie po 50. roku życia, ale niestety zdarza się chorować także w młodszych wiekach. Dlatego już dziewczęta powinny zwracać uwagę na niepokojące objawy – wyczuwalne guzy, owrzodzenie lub krwisty wyciek z okolic brodawki piersiowej, pachy lub szyi. Edukacja na temat profilaktyki raka piersi jest ważna także w przypadku chłopców, bo choć bardzo rzadko, to jednak zdarzają się zachorowania na raka piersi wśród mężczyzn.

Oprócz robienia systematycznych badań mammograficznych co dwa lata po 50. roku życia, a wcześniej wykonywania USG piersi oraz regularnej samokontroli okolic piersi i pach, warto na co dzień stosować zdrową dietę i być aktywnym fizycznie. Zdrowy styl życia zmniejsza ryzyko choroby nowotworowej. Absolutnie **nie wolno** palić papierosów!

Ryzyko zachorowania zmniejsza też karmienie piersią i możliwie wczesne macierzyństwo do 35. roku życia. Ważny jest nawet odpowiedni dobór biustonosza, który nie uciska piersi i nie zaburza krążenia. Większe ryzyko zachorowania towarzyszy osobom otyłym, jedzącym za dużo czerwonego mięsa i za mało warzyw. Rośnie u kobiet stosujących długotrwale antykoncepcję farmakologiczną i hormonalną terapię zastępczą.

Październik to miesiąc świadomości raka piersi. Przypinana w tym czasie do ubrań różowa wstążka ma przypominać kobietom o konieczności wykonywania badań profilaktycznych i o realnym zagrożeniu chorobą nowotworową. Oprócz przypięcia wstążki każda kobieta po 50. roku życia powinna wykonać jeszcze jeden krok – zapisać się na mammografię w ramach badań przesiewowych. Na rządowej stronie Ministerstwa Zdrowia znajduje się aktualny „rozkład jazdy” mammbusów, w których można wykonać badania w całym kraju. Wystarczy znaleźć ten, który parkuje najbliżej i zapisać się na badanie: [nfz.gov.pl/dla-pacjenta/mammbusy/](https://nfz.gov.pl/dla-pacjenta/mammbusy/)



Na badanie można się zapisać bez skierowania przez Internetowe Konto Pacjenta lub bezpośrednio w placówce medycznej. Cała procedura medyczna trwa dosłownie kilka minut, a może uratować całe życie.



**Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na [www.planujedlugiezycie.pl](https://www.planujedlugiezycie.pl) lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.**

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020–2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

# Remont słodowni na zamku podrożał. Rząd więcej nie Radni powiatu z wątpliwo

**W starostwie muszą głębiej sięgnąć do kieszeni. Urzędnicy liczyli, że starczy im 9 mln zł na roboty budowlane w słodowni. Tymczasem spośród firm zainteresowanych najtańsza oferta jest o 2 mln zł większa, a raciborski Borbud żąda 13 mln zł. Sprawa stała na wrześniowej sesji.**

Na początku obrad wystąpił kierownik referatu inwestycji Roman Peikert tłumacząc, że potrzebne jest w budżecie powiatu dodatkowe 950 tys. zł, żeby rozstrzygnąć przetarg.

Mówił też, że rządowy program Polski Ład jest tak skonstruowany, że nie można tylko w części realizować projektów z niego dofinansowanych.

– Robi się wszystko albo nie – stwierdził Peikert.

## Groźba zwrotu

Jak ponadto przekazał radnym, nie można już

powtórzyć postępowania przetargowego. Powodem tej blokady jest okres obowiązywania rządowej promesy na remont na Zamku. Trwa on 9 miesięcy i upłynął w sierpniu.

– Albo dodamy te 950 tys. zł, albo 17 mln 820 tys. zł będzie do zwrotu – zaznaczył szef referatu. Poparł go szef rady Adam Wajda, wskazując, że to tylko 5% więcej niż dotąd.

## Szttywna kwota

Skarbnik Powiatu Roman Nowak wyjaśnił, że na 27 września na adaptację słodowni samorząd ma w budżecie 20 mln 280 tys. zł. Dzień wcześniej dowiedziano się o ofercie z przetargu i konieczności zwiększenia nakładów. Z rządowego Polskiego Ładu pochodzi 17 mln 820 tys. zł i ta kwota jest sztywna.

Przy dodatkowym nakładzie udział procentowy powiatu w projekcie wzrośnie z 10 na 15%, a rządowej dotacji spadnie – z 90% na 84%.

Skarbnik zapewnił radnych, że istnieje możliwość przesunięcia w budżecie na kwotę 950 tys. zł bez ograniczania wydatków.

## Nie wiedział, nie powiedział

Radny Łukasz Mura zapytał Peikerta od kiedy było wiadomo, jakie oferty przedstawiły firmy w przetargu. Ten odparł, że w poniedziałkowe południe ta wiadomość była znana, a przed 15.00 zamieszczoną ją w BIP-ie. Mura przy-

pomniął staroście, że ten na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetu nie chciał powiedzieć radnym nic na ten temat, choć dane były już upublicznione.

Starosta Grzegorz Swoboda się bronił. – Są procedury, a ja nie jestem członkiem komisji przetargowej. Mój harmonogram dnia nie pozwolił mi spotkać się wcześniej z komisją. Po posiedzeniu komisji siadłem do dokumentów przekazanych mi z całego dnia i wtedy się dowiedziałem. Miałem w poniedziałek ważne spotkania oraz otwarcie auli w I LO i nie miałem czasu śledzić rozstrzygnięć komisji. Informacja była umieszczona w internecie – wyjaśnił wójt.

## Meble bez domu

Dla Franciszka Marcola takie zachowanie starosty potwierdziło skłonność zarządu powiatu do zaskakiwania radnych różnymi informacjami. – Można było nam wczoraj zasygnalizować, że zabraknie środków – nie krył wyrzutów pod adresem starosty. Marcol – dla spokoju sumienia i racjonalnego uzasadnienia – zawnioskował by zastanowić się nad sesją w trybie nadzwyczajnym i dodatkowym posiedzeniem komisji budżetowej.

Przypomniawszy, że opozycja już przed rokiem ostrzegała, że zadanie jest trudne, że się nie powiedzie. Radny był zdziwiony, że wprawdzie odbył się



■ Radni Łukasz Mura i Franciszek Marcol skierowali cierpkie uwagi do starosty na temat przepływu informacji na linii starosta – rada powiatu ZDJ. MARIUSZ WEIDNER

przetarg na wyposażenie nowej słodowni, a dopiero później przeprowadzono postępowanie na roboty budowlane. – Dom wprawdzie trzeba wybudować, żeby go umeblować – podsumował.

## Wielka przegrana

Do słów starosty wypowiedzianych w komisji wrócił Ryszard Frączek. Uważa, że wójt odpowiadał radnym wymijająco. – Nie wyobrażam sobie, co robią z nami wyborcy jeśli my te pieniądze na zamek stracimy, a mam złą prognozę, że stracimy i to będzie wielka nasza przegrana – oznajmił na sesji.

Jego zdaniem oferent, który zaproponował najniższą cenę, prawdopodobnie nie podpisze umowy na warunkach, gdzie musi przez pewien czas kredytować zadanie.

Urządzono dwie przerwy w obradach, by opozycja mogła w swoim gronie przedyskutować temat.

## Historyczna inwestycja

Frączek postulował tak jak Marcol, żeby zebrała się dodatkowo komisja budżetowa. – Pokłóćmy się, przedyskutujmy i dowiedzmy się, zamiast słuchać opowieści z krainy fantazji, z których nadal nie wiemy, co tam będzie. Na razie widzę to w czarnych kolorach – przyznał lider Oblicz.

Starosta podkreślił, że zarząd powiatu robi to, do czego został powołany. Przeprowadził dwa postępowania przetargowe i podejmuje działania, żeby zrealizować historyczną inwestycję. – Tych środków z Polskiego Ładu nie można przełożyć. To nie

my układamy te regulaminy – tłumaczył. Swoboda prosił o zaufanie, bo Powiat ma doświadczenie w dużych inwestycjach. – Starościna Lewandowska robiła szeroką prezentację na zamku. Działamy tu dla dobra Powiatu – podkreślił G. Swoboda.

Wniosek F. Marcola by sprawę przesunąć na sesję nadzwyczajną, a temat omówić na dodatkowym posiedzeniu komisji przepadł w głosowaniu 9:13.

## Wójt – wodzirej

Tomasz Kusy zapytał o dokładną różnicę z poniedziałkowego przetargu i kierownik Peikert podał, że to kwota 2,7 mln zł. Dodał, że gdyby w budżecie nie brakowało 950 tys. zł, to starosta nie pytałby radnych o akceptację, tylko realizował zadanie.

– Jestem zniechęcony

# ku znacznie e da. ościami

na tym brakiem dyskusji z nami. Obawiam się, co jeszcze może nas tu spotkać – rzuciła Elżbieta Biskup.

Franciszek Marcol stwierdził, że starosta ma mentalność wójta – wodzireja, a przecież jest jeszcze zarząd i rada. Dodał, że sprawa wymaga dyskusji i jest na nią czas, bo komisja przetargowa jeszcze pracuje nad sprawdzeniem ofert. – A jak będą błędy w najtańszej ofercie? I będzie trzeba jeszcze dołożyć? – pytał Marcol.

## Żeby coś zostało

Starosta przypomniał, że rada powołała speckomisję zajmującą się przyszłością zamku i opozycja się z niej wyłączyła. Stwierdził, że zarząd prowadzi politykę dla dobra mieszkańców i zrealizował lub realizuje 70 inwestycji w tej kadencji. – Bardzo mi zależy na tych środkach zewnętrznych i chcemy coś zrobić, żeby coś po kadencji zostało. Osobiście wolałbym wydać te pieniądze na coś innego, ale są pieniądze właśnie na zamek – oznajmił wóldarz powiatu.

E. Biskup odparła, że radni pytają o środki publiczne i chcą wiedzieć, na co będą wydane. Jej zdaniem, sprawa może poczekać, żeby radni mogli wyjaśnić swoje wątpliwości. – Widzę problem w tym pośpiechu – przyznała.

## Kto buduje, ten kalkuluje

Pozyskanie ponad 17 mln zł na zamek starosta

nazwał fantastyczną zdobyczą. Podkreślił, że środki pozabudżetowe nie leżą na ulicy i wymagają aktywnego wsparcia parlamentarzystów, z którymi Swoboda współpracuje.

Do końca dyskusji zachęcał przewodniczący Wajda, przypominając, że rada się określa w postaci głosowania – za lub przeciw.

Tomasz Kusy uznał, że w ten sposób szef rady próbuje ograniczać dyskusję i spytał o koszty funkcjonowania wyremontowanego zamku. Nikt z zarządu nie był w stanie mu odpowiedzieć. Kusy zapytał, ile energii cieplnej będzie zużywała nowa słodownia. I tu nie otrzymał odpowiedzi zarządu. Dziwił się, bo „jak ktoś coś buduje, to kalkuluje koszty utrzymania”.

## Stolica dawnych Piastów

Jego ciekawość zaspokoił Roman Peikert wyjaśniając, że Powiat chce podłączyć zamek do PEC-u, a koszt ogrzania słodowni zwiększy zapotrzebowanie obiektu na ciepło o 30%.

Starosta zauważył, że dziś trudno jest szacować stawki za ciepło, bo ceny są nieprzewidywalne, wszystko drożeje. Zaznaczył, że obiekt będzie wykorzystywany, odbywać będą się tam liczne wydarzenia i nie będzie już pustostanem. Podkreślił, że stolica dawnych Piastów zasługuje na ten remont. – To jest okazja zrobić coś fantastycznego – dodał.

## Obowiązek lokalnych patriotów

O błędnym wrażeniu, jakie stwarza dyskusja na sesji powiedział Adrian Plura, przewodniczący komisji oświaty. Zaprzeczył jakoby większość radnych pchała coś na siłę, na szybko. – Analizowaliśmy to już kiedyś w komisji oświaty. Radni widzieli wszystkie materiały na temat przyszłości zamku i to nie były tylko 4 slajdy. Przedyskutowaliśmy to już – podkreślił Plura.

Od przewodniczącego Wajdy radni usłyszeli, że w dobie, gdy wszystko wzrosło o 20%, podwyżka o 5% nie powinna wzbudzać takich kontrowersji. – To nie jest zwykła inwestycja, to jest nasze dziedzictwo. Parę kadencji wstecz też była dyskusja o 24 milionach na zamek, a gdyby wtedy je odrzucono, to dziś podświetlane byłyby tylko ruiny zamku. Tych środków może już nie być nigdy, bo trudne czasy się zaczynają. Ten pustostan może czemuś służyć. Mamy obowiązek jako patrioci lokalni. To duża agregacja środków zewnętrznych – podsumował Adam Wajda. W głosowaniu większość radnych (13) zgodziła się na dołożenie 950 tys. zł do wydatków na „Adaptację budynku Słodowni i modernizację Domu Książęcego na centrum turystyczno-historyczne z ekspozycją multimedialną na Zamku Piastowskim w Raciborzu”. Głosów przeciwnych było 3, reszta radnych się wstrzymała. (ma.w)

# MOW w Rudach do likwidacji? Starosta: Nie ma takiego scenariusza

Kiedyś MOW-y były kurami znoszącymi złote jaja, dziś załoga boi się, że Powiat chce zamknąć ośrodek – przekazał na sesji powiatowej radny Adrian Plura. W starostwie rozmawiano o przekazaniu MOW-u marszałkowi, a teraz mówi się o trudnym sezonie grzewczym dla placówki, na który Powiat musi wydać znacznie więcej niż dotąd.

Wątek rudzkiego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego podjął w trakcie wrześniowych obrad szef komisji oświaty Adrian Plura. Zauważył, że samorząd dysponuje teraz niższą subwencją dla placówki, spadła liczba wychowanków i krąży plotki o możliwości likwidacji.

Chciał od wóldarza usłyszeć, że to nieprawda, bo nie można zmarnować cennego zasobu kadrowego i bazowego. – Nieporozumieniem byłoby doprowadzić do likwidacji takiej placówki – zaznaczył rajca.

## Państwowy kieruje do prywatnego

Plura wie po dyskusji na forum komisji oświaty, że w całym kraju ma miejsce niepokojące zjawisko, gdzie trudną młodzież przejmują niepubliczne MOW-y. Uważa, że Powiat powinien wystąpić z zapytaniem do Ministerstwa Edukacji, jakie są kryteria kierowania osób do prywatnych placówek. – Ja nie mam nic dla prywatnej oświaty, gdzie uczeń decyduje o swojej przyszłości, ale tu instytucja państwowa kieruje wychowanką do prywatnej firmy, a za tym idą kwoty 60 – 70 000 zł – podkreślił



■ Szef komisji oświaty Adrian Plura ujął się za kadrą MOW-u z Rud ZDJ. MARIUSZ WEIDNER

Adrian Plura.

Szef komisji oświaty porównał sytuację ze starostwa, gdzie jest niedoszacowana subwencja i konieczność dopłacania z budżetu powiatu, a na Śląsku są 3 prywatne MOW-y i mają się całkiem nieźle. – W nich nie obowiązuje karta nauczyciela, są tańszym rozwiązaniem. Tyle, że prywatne placówki powinny uzupełniać sektor publiczny, a nie z nim konkurować. MOW-y publiczne muszą pokryć straty z podatków mieszkańców, a prywatne na tym zarabiają – skwitował Plura.

## MOW i złote jaja

Radny nadmienił, że subwencjonowanie MOW-u sprawiło, że była to kura znosząca złote jaja. Dlatego prywatne firmy się potworzyły, a nam dziś subwencja nie starcza. – Kogo stać, ten będzie dokładał, a kogo nie, ten zamknie. Proszę pana starostę o uspokajające informacje, że nie chcemy MOW-u zamykać – zwrócił się do wóldarza.

Plura wie, że trwają prace nad reorganizacją placówki, która już raz była, w 2008 roku na zakręcie historii, gdy subwencja też była za niska, by ją utrzymać. – Przekształciliśmy

wtedy ją w MOW. Warto jest zaufać tym ludziom. Proponuję kolejną komisję oświaty tam zorganizować – podsumował na sesji radny z „Razem dla Ziemi Raciborskiej”.

## Racjonalizacja nie likwidacja

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda pocieszał, że nowelizacje w prawie, dokonane z inicjatywy resortu sprawiedliwości powinny pomóc w obecnej sytuacji MOW-u. Przyznał, że w starostwie próbowano racjonalizować koszty działalności placówki. – Rozważaliśmy, czy przejąć młodzież z Kuźni. Odwrotny scenariusz okazał się niemożliwy, bo pani marszałek Białowas nam odmówiła. Jestem po rozmowach z burmistrzem i dyrektorem i mogę zapewnić, że nie było brania pod rozważenie scenariusza likwidacji. Osobiście kazałem uspokoić załogę, że na chwilę obecną nie planujemy takich działań. Owszem, były rozmowy o racjonalizacji, o połączeniu, ale bez jakiegokolwiek decyzji. Pierwsza będzie wiedziela o tym dykcja placówki – odpowiedział w trakcie wrześniowych obrad G. Swoboda. (ma.w)

# Chodzi o szlachetność

*O różnych aspektach muzyki kościelnej, a na koniec także o modlitwie muzyką z ks. Danielem Nowakiem, muzykiem kościelnym i teologiem, od niedawna prefektem w naszym Międzydiecezjalnym Seminarium Duchownym w Opolu, mejluje ks. Łukasz Libowski*



**KS. ŁUKASZ LIBOWSKI  
PRZEDSTAWIA**

lukasz.damian.libowski@gmail.com

## **MUZYKA LITURGICZNA DOMAGA SIĘ CZEGOŚ WIĘCEJ**

– Łukasz Libowski: Danielu, spróbujmy może najpierw, jak na porządnym ślązaku przystało, wprowadzić trochę porządku. Zaczniemy więc naszą korespondencję od definicji. Muzyka liturgiczna, sakralna, religijna – ty studiowałeś kierunek, który nazywa się jeszcze inaczej, mianowicie „muzyka kościelna”: wyjaśnij, proszę, wszystkie te pojęcia, żebyśmy sobie uświadomili, o czym chcemy tu mówić.

– Daniel Nowak: To, co nazy-

wamy muzyką kościelną i co było dziedziną moich studiów, zawiera w sobie pozostałe pojęcia związane z tą sztuką w przestrzeni Kościoła. Wierzący może odkrywać Boga również przez muzykę. Muzyka religijna, można powiedzieć, ma najszerszy zasięg; ma zawierać w sobie treści związane z wiarą, a przez swój rozmaity styl może dotrzeć do wielu, realizując zadanie ewangelizacji: może pomóc w drodze do Boga. Muzyka sakralna to już coś zawężonego, coś, co stawia Boga w centrum jako tego, który jest chwalony śpiewem gregoriańskim, muzyką organową, polifonią oraz innymi utworami, które z założenia twórcy stają się formą kultu Bożego. Muzyka liturgiczna ma swój zasięg czysto liturgiczny i przede wszystkim odnosi się do obszaru mszy świętej. W muzyce kościelnej to, co liturgiczne, można uznać też za religijne, ale już odwrotnie niekoniecznie: piosenka religijna nie jest czymś odpowiednim w liturgii.

– Nie mogę cię w takim razie nie zapytać: dlaczego piosenka religijna nie jest czymś odpowiednim w liturgii?

– Najogólniej rzecz ujmując: chodzi o szlachetność. Piosen-

ka ma łatwą formę, zazwyczaj przyjemną dla ucha, zakorzenioną w szybko zmieniających się trendach muzyki popularnej. Liturgia i muzyka liturgiczna domaga się czegoś więcej niż tylko zaspokojenia ludzkich gustów. Forma i treść pieśni ma oddawać chwałę Bogu i uświęcać ludzi, czyli prowadzić do nieba na drodze ugruntowanej tradycją Kościoła; ta zaś tradycja daje nam podstawy w śpiewie gregoriańskim, który do dziś pozostaje podstawowym śpiewem modlącego się Kościoła.

## **TRADYCJA ZACHOWUJE TO, CO DOBRE I PIĘKNE**

– Wybacz, proszę, Danielu, złośliwość: śpiew gregoriański jest śpiewem podstawowym i, nie licząc kilku wyjątków – w skali diecezji przychodzą mi na myśl tylko seminarium i środowisko tworzone przez zwolenników mszy w rycie nadzwyczajnym – właściwie niepraktykowanym i nieznanym. Moje pytanie odnośnie do tego, co napisałeś, jest natomiast takie: czemu czynnikiem decydującym o szlachetności śpiewu liturgicznego miałyby być tradycje?

– To, że śpiew gregoriański nie jest słyszany albo słyszany jest rzadko, nie znaczy, że nie stanowi fundamentu muzyki kościelnej. Zazwyczaj przecież fundamentu, np. domu, nie widzimy, a bez niego ani rusz ze ścianami itd. Szlachetność kojarzy mi się z tym, co dobre i piękne. A tradycja zachowuje to, co dobre i piękne, z dorobku minionych pokoleń, stąd taki czynnik jest ważny w muzyce. Szlachetność odnosi się także do formy pieśni i sposobu wykonywania śpiewu, dlatego ważne jest zaangażowanie zarówno muzyka kościelnego, jak i wszystkich uczestników liturgii, żeby śpiew brzmiał godnie.

– Nasuwa mi się tu na myśl stwierdzenie – kusi mnie ono, by zaryzykować i przyjąć je za swoje – że sporo ludzi naszego czasu, że sporo naszych wiernych coraz mniej czuje szlachetność muzyki i śpiewu przekazywanych przez kościelną tradycję. Po prostu co innego postrzegają jako dobre i piękne, innym śpiewem i inną muzyką chcieliby się modlić, co przy różnego rodzaju okazjach, najczęściej chyba w związku ze ślubem, nam sygnalizują. Jak zapatrujesz się na taką konstata-

cję?

– Zgadzam się co do tego, że postrzeganie tego, co dobre i piękne, może być subiektywne. Potwierdzam też, że wiele osób ma swoją playlistę na rodzinne uroczystości. To jednak nie może zwyciężyć nad obiektywnym ujęciem muzyki, która w liturgii nie ma zaspakajać naszych osobistych gustów, ale ma pogłębić naszą relację z Bogiem.

– Czy uważasz zatem, że muzyka liturgiczna, która odpowiada naszym subiektywnym gustom, nie może być tym, co zbliża nas do Boga?

– Jeśli chodzi o subiektywne względy, to odsyłam do działu muzyki religijnej, która, jak już wspominałem, ma szerszy zasięg. Ona może zaspokoić nasze emocjonalne potrzeby, przybliżyć do Boga. Można jej posłuchać przed pójściem spać, w drodze do szkoły, pracy, na spacerze, przy domowych zajęciach, odważyłbym się nawet na słuchanie przez słuchawki takiej muzyki na osobistej modlitwie poza liturgią. Można też pojechać lub obejrzeć online jakiś chrześcijański festiwal muzyczny. Przestrzeń liturgii kształtujemy jednak tym, co przez odpowiedzialnych w

Kościoły w tej dziedzinie jest uznane za godne świętych obrzędów. Bo nawet na ślubie nie najważniejsi są nowożeńcy...

### KONTUAR ORGANOWY NICZYM KOKPIT SAMOLOTOWY

– Co do wspomnianego przez Ciebie zaangażowania w śpiew w kościele, to moja obserwacja jest taka, że śpiew, śpiew w ogóle, przestaje być chyba dla ludzi czymś ważnym, ważnym środkiem wyrażania siebie, swoich emocji. Wydaje mi się to być sprawą cywilizacyjną. Bo więcej dziś patrzymy i słuchamy, jak inni śpiewają, niż sami śpiewamy. Do niedawna było inaczej.

– Na pewno spodobało nam się słuchać różnych wykonawców, m.in. przez wielość festiwali muzycznych, programów telewizyjnych itp. W przestrzeni kościoła częstą okazją do słuchania są śluby i ich oprawa muzyczna, o czym już wspominałeś. Samo słuchanie nie jest czymś złym w ogóle, a tym bardziej w kościele, gdzie ta (bez)czynność jest formą modlitwy. Benedict J. Groeschel, amerykański franciszkanin, napisał w swojej książce: „Jakże bogatym doświadczeniem może okazać się zanurzenie w postawie słuchania i reagowania, zwłaszcza gdy nastawimy się na właściwy odbiór tego, co się naprawdę dzieje (...)”. Aktywne słuchanie przybliży do Boga, a zewnętrznie powinno zmobilizować do działania – w przestrzeni liturgii tym działaniem jest m.in. śpiewanie. Ta aktywność, jak zauważasz, jest zaniebawiana, co może skutkować znużeniem na mszy. Jeśli przychodzimy tylko posłuchać czy popatrzeć, szybko zacznie nam się nudzić w kościele, chyba że ksiądz albo organista nastawia się na show, to wtedy ciekawość tego, co się wydarzy, może wygrać ze znużeniem. Powaga liturgii jednak nie nastawia się na show, a na wspólne uwielbienie Boga. To wymaga zaangażowania wszystkich: księdza, muzyka kościelnego, służby liturgicznej i uczestników, którzy przyszli na mszę. Kościół wzbogaci się nie tylko przez wrzucenie do koszyczka, ale także przez aktywne dialogowanie podczas liturgii, wspólny śpiew, który jest podtrzymywany akompaniamentem organisty. Od muzyka kościelnego wymaga się

dobrego animowania śpiewu w parafii, ale ważne jest osobiste włączenie w śpiew każdego uczestnika liturgii, który nie jest obserwatorem, ale współtwórcą liturgii na wzór aniołów i świętych w niebie, którzy wychwalają Boga, śpiewając: „Święty, święty, święty”.

– Jeszcze jedno pytanie agresywniejsze, potem, obiecuję, będzie spokojniej. Książeczka czy wyświetlacz? Proszę o odpowiedź z uzasadnieniem. Z pytaniem tym, jak sądzę, niejedna wspólnota parafialna dziś się mierzy.

– Nie odbieram tego jako agresji, bardziej jako realne podejście do technicznej kwestii uczestnictwa w liturgii. Zdania są podzielone. Ja nie mam dłuższej praktyki z wyświetlaczami. Ich zwolennicy potwierdzają, że ludzie przy wyświetlonym tekście chętniej/bardziej śpiewają. Dla uczestników liturgii na pewno ta forma jest wygodniejsza, bo nie trzeba nosić książeczki i szukać danych pieśni. Dla zasiadających przy kontuarze organów jest to dodatkowo aktywność: oprócz grania, śpiewania, muszą kontrolować, czy dobry slajd się wyświetla, oprócz rejestracji głosów (zakładając organy piszczałkowe) należy sprawdzić właściwą kolejność tekstów pieśni. Niekiedy kontuar organowy wygląda niczym kokpit samolotowy, gdzie wszystko trzeba skontrolować, skupić się na technicznych kwestiach, a muzykowanie schodzi na dalszy plan... Książeczka pomoże w osobistej pobożności, bo to nie tylko śpiewnik, ale też modlitewnik, zatem przed liturgią może pomóc w dobrym przeżyciu mszy, po niej można jeszcze odmówić wybrane modlitwy z prywatnej puli pobożności. Co do samej emisyjnej kwestii śpiewu, to chyba wyświetlacz jest korzystniejszy, bo patrząc na wyświetlacz, usta skierowane są w przód i dźwięk lepiej się rozchodzi, a nie (jak przy użyciu książeczki) w kierunku kartek czy podłogi.

### MUZYKA KOŚCIELNA GÓRNEGO ŚLĄSKA MA DUSZĘ

– To idźmy teraz, Daniel, do kwestii następującej: rzeczywiście muzyki kościelnej w naszej diecezji – jaką jawi się ona tobie? Jak ją postrzegasz?

– Mniemam, że czytelnikami „Nowin Raciborskich” są osoby z całej naszej metropolii górnośląskiej, dlatego odnoś się do całości: archidiecezji katowickiej oraz diecezji gliwickiej i opolskiej. Muzyka kościelna Górnego Śląska moim zdaniem ma duszę, jest otoczona wielką troską i szacunkiem. Niektórzy mogą się nie zgodzić ze mną, słysząc w niektórych kościołach tzw. chałturę, która oczywiście nie mieści się w mojej ocenie, bo takie zjawisko nie ma dla mnie duszy. Tam, gdzie muzyka ma duszę, tam muzyk kościelny nie tylko naciska klawisze instrumentu, ale wie, że służy dla Kogoś i kogoś – tego, który razem z nim zmierza do nieba. Taką muzykę możemy usłyszeć w wielu kościołach Śląska i Opolszczyzny. Często idzie za tym wspomniane wcześniej zaangażowanie wiernych w śpiewie. Ślązacy lubią śpiewać, potrzebują ku temu odpowiedniego prowadzenia, które podejmują organiści. Ci z powołania wkładają wiele starań w gorliwą i fachową posługę w swoich parafiach. Pomocą w tym są ośrodki, które kształcą młode pokolenia muzyków kościelnych. Takie ośrodki są w każdej z naszych diecezji i wykazują troskę o właściwy kształt muzyki w naszych kościołach. Pomagają nie tylko nowym organistom, ale w ofercie mają również zajęcia dla już dyplomowanych muzyków kościelnych, którzy chcą czegoś więcej niż tylko podstaw. Wśród naszych muzyków kościelnych, zwłaszcza tych mających już wiele jubileuszy posługi przy organach za sobą, są i tzw. samoucy. Takie osoby (z pojedynczymi wyjątkami) niejednokrotnie jawią mi się jako pokorne i oddane Bogu i Kościołowi. Należy się w ich kierunku wielki ukłon.

– Jakies cienie na tym obrazie by się nie znalazły? Widzisz jakies trudności, problemy?

– Cienie zawsze są, w różnych parafiach pewnie inne: w grę wchodzi kwestie wynagrodzenia muzyków kościelnych, ich doskonalenia, współpracy z duszpasterzami, poszerzania parafialnego repertuaru pieśni... To chyba tylko niektóre problemy, które nieraz urastają do tak wielkich, że całkowicie traci się wymiar ducha muzyki w Kościele.



■ Ks. Daniel Nowak przy swoim instrumencie (ZDJ. Z ARCH. D. NOWAKA).

### W TYM WSZYSTKIM JEST JAKIEŚ MISTERIUM

– Na koniec pójdźmy, Danielu, trochę w duchowość. Co rozumiesz przez modlitwę muzyką? Zakładam, że praktykujesz taką modlitwę. Kilka razy w swoich odpowiedziach rzeczy tej dotknąłeś. Mógłbyś się swoim doświadczeniem takiej modlitwy, możliwie szeroko pojętej (gra na organach, śpiew na mszy, słuchanie czegoś „modo privato”), podzielić? Co się z Tobą/w Tobie w czasie takiej modlitwy dzieje? Wiem, że to osobiste, ale myślę, że byłoby fajnie, gdybyś coś o tym napisał. Bo odnoszę wrażenie, że choć o modlitwie muzyką się mówi, to jednak bardzo ogólnie i bez żadnego konkretnego.

– Modlitwa muzyką to trudna kwestia: zarówno do przeżycia, jak i do wyjaśnienia. Z jednej strony uczestnicy liturgii śpiewając, modlą się; słuchając śpiewu ksiądz lub kantor, tak samo mają okazję do spotkania z Bogiem. Z drugiej strony – i chyba o to bardziej

pytasz – w tym wszystkim jest jakieś misterium, tajemnica: coś, co wyzwala człowieka od różnorodnych wewnętrznych blokad. Dzieje się tak, kiedy istotnie skupimy się na tym, co śpiewamy lub czego słuchamy. W moim przypadku jest tak, że słuchając utworów sakralnych, podziwiam zarówno kunszt twórców, jak i odtwórców kompozycji, a to prowadzi mnie do uwielbienia Boga za to, że dał ludziom takie możliwości i chciał, żeby np. teksty biblijne były nie tylko czytane, ale także wyśpiewane. Popularna muzyka chrześcijańska uczy mnie spontaniczności i otwarcia na modlitwie, kiedy mogę swobodnie wyrazić, co czuję. Jako organista, traktuję muzykę jako element łączący modlących się na liturgii ziemskiej z chórmi aniołów i świętych w niebie. Wtedy, oprócz ludzkich umiejętności, potrzebny jest Boży Duch, dlatego nieraz przed graniem na mszy modliłem się: „Niech to, co wychodzi spod ludzkich rąk i ust, odda Tobie chwałę i innych prowadzi do radości z uczestnictwa w tajemnicach wiary”.

# Hołd dla przyjaźni powiatów. Wiele nas łączy, niewiele dzieli

Powiat Raciborski i niemiecki powiat Elbe-Elster świętowały na Zamku Piastowskim dziesięciolecie partnerstwa. 30 września spotkało się tam więcej delegacji samorządowych – również z powiatu Markischer oraz powiatu nakiel-skiego. Podpisano deklarację kontynuacji polsko-niemieckiej współpracy.

Umowę z Elbe-Elster podpisano W 2012 roku, kiedy starostą raciborskim był Adam Hajduk. Przyszedł na jubileuszową uroczystość, którą zorganizowano na zamku. Obecny starosta Grzegorz Swoboda poprosił go o zabranie głosu. Hajduk przypomniał, że już jakieś 8 lat nie przemawiał i śmiał się, że można się spodziewać jakiejs wpadki w jego wystąpieniu.

## Źródła partnerstwa

Długoletni samorządowiec stwierdził, że różne są początki partnerstw. Zwykle inicjują je mieszkańcy, którzy kiedyś zamieszkiwali dany rejon. Tak było w przypadku partnerstw Raciborza z Roth i Leverkusen. – Partnerstwo z Rendsburg wzięło się od współpracy szkół, które inicjował były starosta Henryk Siedlaczek. Z Elbe-Elster zostaliśmy partnerami dzięki naszemu związkowi z powiatem Markischer. – Bo przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi. Ja podpisałem umowę, a ta wspaniale się rozwinęła – podkreślił A. Haiduk.

Były władarz powiatu raciborskiego zwrócił uwagę na starania samorządu nakielskiego, by stać się partnerem dla swego odpowiednika na Racibors-

czyźnie. – Z Tadeuszem Sobolem zaczynałem tę inicjatywę. Wierzę, że ma to dużą szansę rozwinięcia – podsumował A. Hajduk.

## Wspólna nauka

Grzegorz Swoboda przypominał konkursy piosenki w Niemczech, w których brał udział zespół Miraż z MDK pod kierunkiem Elżbiety Biskup. Były też wspólne wystawy sztuki, festiwale muzyki orkiestrowej i spotkania młodzieży. – Obie strony partnerstwa podglądały specyfikę działania, zarządzanie, wdrożone rozwiązania oraz infrastrukturę. Zwłaszcza porównywaliśmy nasze doświadczenia w służbie zdrowia i w szkolnictwie, ale także w przedsiębiorstwach. – Wiele możemy się nauczyć od siebie i wykorzystać tę wiedzę, bo wiele nas łączy, a niewiele dzieli – zaznaczył starosta raciborski.

Włodarz przyznał, że dziś mierzymy się ze strachem o spokojną przyszłość, ale oddajemy hołd naszej przyjaźni. – W kryzysie jesteśmy w stanie sobie pomagać, dzięki czemu czujemy się bezpiecznie. Wyrażam pełne poparcie dla międzynarodowej zgody, o jaką musimy dbać. Udane partnerstwo to właściwy partner, którego trzeba znaleźć i nim być – podkreślił G. Swoboda.

## Cudowne spotkanie

– W 1939 roku Niemcy napadły na naszą Ojczyznę i była to niemiecka zbrodnia – zaczął swą przemowę starosta Christian Heinrich Jaschinski. Podkreślił, że to wydarzenie jest regularnie upamiętniane, a przeszłość nie jest jeszcze zamknięta. – Im więcej czasu upływa od wojny, tym ważniejsza jest pamięć, bo następstwa wojny to bolesna spuścizna dla następnych generacji. My, Niemcy przyjmujemy tę spuściznę i niesiemy ją dalej – podkreślił starosta



Starostowie powiatów – raciborskiego i Elbe-Elster wyrazili wolę dalszej współpracy. Wspiera ich w tym wódcarz Powiatu Markischer. Od lewej: Marco Voge, Christian Heinrich Jaschinski i Grzegorz Swoboda

z Elbe-Elster. Dodał, że w obliczu tej bolesnej historii to „właściwie cud, że z taką oczywistością spotykają się Polacy i Niemcy”. – Dumny naród Polaków ma w Niemczech przyjaciół. Takie partnerstwa jak nasze tworzą, ożywiają, wypełniają się w duchu ciekawości i zjednoczenia.

Jaschinski mówił też, że 10 lat partnerskiej więzi między powiatami, te wszystkie spotkania i regionalna współpraca są filarem sąsiedztwa narodowego. – Podążamy drogą praktycznych kroków i wiele dobrego się wydarzyło w tym czasie – stwierdził.

## Zrozumienie i pojednanie

Starosta z Niemiec przypomniał niedawne spotkania wóldarzy powiatów w Markischer, które uważa za bogate w wydarzenia i rozmowy. – Od wielu lat pomiędzy naszymi powiatami ma miejsce spłot stosunków, z których rodzą się kolejne partnerstwa. Moim zdaniem to jest komponent zjednoczenia mocnej Europy. Przyjaźń i dobre sąsiedztwo wzrastają gdy ludzie się do siebie zbliżają i porozumie-



Wśród gości znaleźli się byli starostowie Ryszard Winiarski i Adam Hajduk

wają – podkreślił. Nazwał partnerstwo aktywnym i zaangażowanym. – Chodzi nam o poznanie, o zrozumienie i pojednanie, ale także znalezienie wspólnych części, tego co nas łączy. Partnerstwo to również rozwiązywanie aktualnych problemów – dodał Jaschinski.

Włodarz z Elbe-Elster zapowiedział, że nadal priorytetem samorządów będą spotkania grup kulturalnych i młodzieżowych. – To jest przyszłość tego partnerstwa oddana w dobre ręce – oznajmił.

### Sieć opłotła regiony

Zdaniem gościa z Niemiec, punktem ciężkości tej współpracy są zadania na

polu kultury, wymiany młodzieży, zapraszania artystów na wystawy i występy. Chce, by włączały się w to organizacje sportowe oraz korzystała służba zdrowia czy branża rolnicza. – Polsko-niemiecka sieć kontaktów opłótła nasze regiony i stworzyli ją ludzie. Ponadgraniczna współpraca utworzyła fundament zrodzony w dobrych i mniej dobrych czasach. To jest wyczyn, to jest nasze dzieło – zaznaczył Christian Heinrich Jaschinski.

– Współpracujmy w cieple serca, podążajmy wspólnie ku przyszłości – podsumował starosta niemieckiego powiatu.

Głos zabrał również sta-

rosta powiatu Markischer – Marko Voge mówiąc o pięknej, stabilnej współpracy trójkąta partnerskiego. – Zbieramy doświadczenia, rodzą się nowe pomysły, zabieramy je do domu po naszych wizytach. – Bezcenne jest dla partnerstwa rozwój społeczności. Jak nas to ubogaca. Tego się nie da zastąpić pieniędzmi. Teraz mamy wiele kryzysów. Był koronawirus, wybuchła wojna, wszystkich zajmuje troska o zaopatrzenie w energię. Trzeba się trzymać razem na poziomie europejskim, do tego ważne są partnerstwa samorządowe. Bo partnerstwo daje możliwości pogłębiania współpracy – powiedział M. Voge.

## Przewycięzać nieufności

Radny z Rendsburga Fritjof Wilken zastanawiał się, czy w obliczu wojny na wschodzie w ogóle można świętować? – My musimy to robić, bo przyjaźń partnerską trzeba umacniać. Ale jutro powinniśmy też porozmawiać o potrzebach ukraińskiego partnera powiatu raciborskiego, zastanowić się jak możemy je wesprzeć – podkreślił.

Na koniec głos zabrał wóldarz z zaprzyjaźnionego z powiatem raciborskim samorządu nakielskiego. Tadeusz Sobol uznał, że 10 lat partnerstwa to dobrze wykorzystany czas. – To naturalny czas funkcjonowania nowoczesnej europejskiej administracji samorządowej. Musimy przezwyciężyć nieufności. Jesteśmy już partnerem powiatu Markischer i chcemy zostać partnerem powiatu raciborskiego. Jestem upoważniony przez zarząd naszego powiatu do złożenia na ręce starosty raciborskiego pisemnej deklaracji o nawiązaniu współpracy partnerskiej – podsumował T. Sobol. (ma.w)

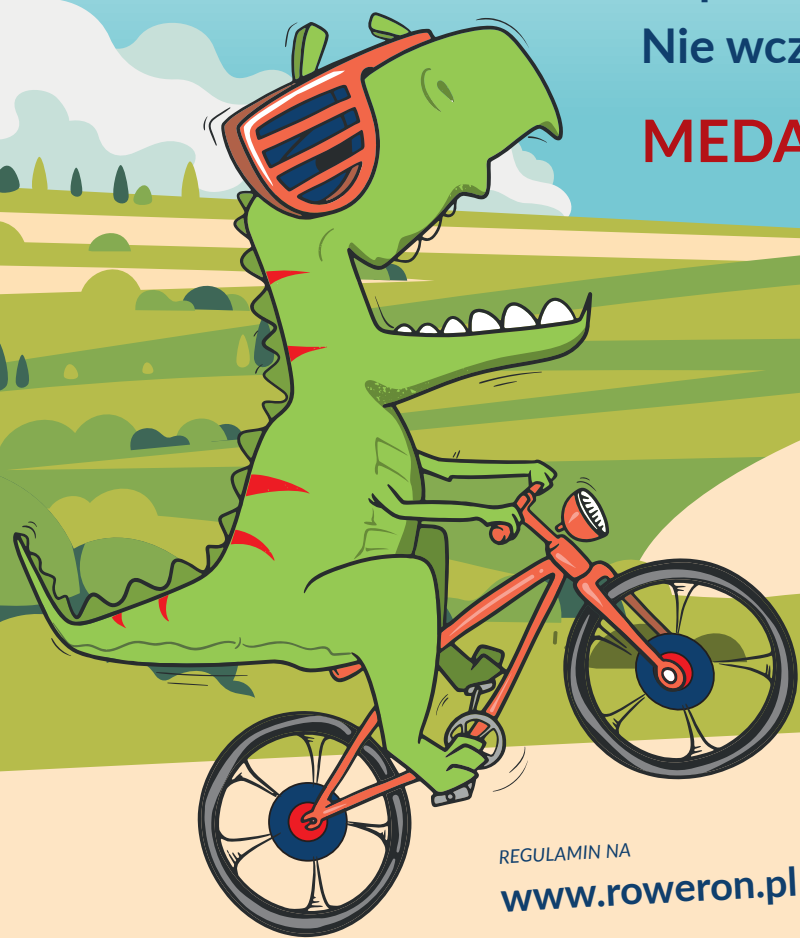
nowiny.pl  
**ROWERON**  
Wspieraj nas, kolo, będzie wesoło!

# Uczestnicy **ROWERON 2022**

## Pamiętajcie. **RowerON 2022** trwa do 21 października!

**PRZYPOMINAMY:** zdjęcia dokumentujące przejechanie tras RowerON-u należy wysłać od 22 do 25 października za pośrednictwem formularza na stronie [www.roweron.pl](http://www.roweron.pl). Nie wcześniej!

**MEDALE I NAGRODY CZEKAJĄ NA WAS!**



REGULAMIN NA  
[www.roweron.pl](http://www.roweron.pl)

**POZDRAWIA  
EKIPA  
RowerON 2022**

Już teraz dołącz  
do nas na Facebooku!



#### SPONSORZY GŁÓWNI



**EXTRAL**  
ALUMINIUM



**ETISOFT**



#### PARTNER GŁÓWNY



[www.slaskie.travel](http://www.slaskie.travel)

#### PARTNERZY



#### PATRON HONOROWY



#### PATRONI MEDIALNI



#### POMYSŁ I REALIZACJA



# Jeden drugiego musi ro

Nędza uhonorowała pary z długoletnim stażem. Tradycyjnie, oprócz medali za złote gody, na uroczystość zaproszono także małżeństwa świętujące 60 i 65 lat po ślubie. Korzystając z okazji, podpytaliśmy mieszkańców gminy o ich receptę na długoletni związek. (mad)



Rita i Jan Cyconowie z Zawady Książęcej – ślub zawarli 6 stycznia 1962 roku, doczekali się trojga dzieci, siedmiorga wnucząt i jednego prawnuka. Para poznała się w gospodzie, która mieściła się w domu rodzinnym pani Rity; choć, jak wspomina jubilat, gościł tam już wcześniej, ale ten jedyny raz był wyjątkowy, bo pomiędzy przyszłym małżeństwem zaiskrzyło. Zanim się pobrali, spotykali się cztery lata. – W życiu przede wszystkim trzeba się wspierać – odpowiadali, kiedy pytaliśmy o receptę na długoletni związek.



Łucja i Bernard Bittnerowie z Górek Śląskich – ślub zawarli 17 sierpnia 1957 roku, doczekali się dwojga dzieci, czworga wnucząt i ośmiorga prawnucząt. – Poznaliśmy się na zabawie w Górkach Śląskich – opowiada jubilatka, dodając, że było to w miejscu, gdzie obecnie stoi sklep spożywczy. Górki Śląskie dla pani Łucji to rodzinna miejscowość, pan Bernard pochodzi z Łukowa Śląskiego. – Przyjechałem na zabawę i poznałem tam swoją żonę – uśmiecha się. Wyjaśniają, że przed ślubem spotykali się 3,5 roku. – Chcieliśmy się dobrze poznać i spasowaliśmy sobie – uśmiecha się kobieta. Pytana o receptę na długoletni związek, odpowiada, że przede wszystkim trzeba się rozumieć oraz sobie pomagać.



FOT. UG NĘDZA (10)



Irena i Alfred Krybusowie z Ciechowic – ślub zawarli 2 czerwca 1962 roku, doczekali się trojga dzieci, siedmiorga wnucząt i sześciorga prawnucząt. – Zaiskrzyło między nami na zabawie – uśmiecha się pan Alfred. Ta odbywała się w Dzimierzu, czyli w rodzinnej miejscowości pani Ireny. Przed ślubem spotykali się niecałe dwa lata. – Trochę jeżdżenia na rowerze miałem – wspomina pochodzący z Ciechowic mężczyzna. A jaka jest recepta na długoletni związek? – Wszystko jest w rękach Boga, jak na to pozwolił, tak żyjemy – odpowiada pani Irena.



Gertruda i Zygfryd Wadulowie z Nędzy – ślub zawarli 24 lutego 1962 roku, doczekali się trojga dzieci, sześciorga wnucząt i trojga prawnucząt. Jubilatka pochodzi z Adamowic, a jubilat z Szymolic. Małżeństwo poznało się przez siostrę pani Gertrudy, bo jej przyszły mąż mieszkał ze swoim kolegą. Para przed ślubem spotykała się dwa lata. – Zgoda i miłość są najważniejsze w małżeństwie – wyjaśnia kobieta.



Magdalena i Zygfryd Linkowie z Górek Śląskich – ślub zawarli 9 czerwca 1962 roku, doczekali się trojga dzieci, sześciorga wnucząt i dwojga prawnucząt. Przyszłe małżeństwo poznało się w 1958 roku w kędzierzyńskich Azotach. – Później poszedłem do wojska, jak wróciłem, to rok później wzięliśmy ślub – wspomina jubilat, który pochodzi z Reńskiej Wsi, a jubilatka z Górek Śląskich. – Przeżyliśmy piękne czasy, a teraz przyszła starość – mówi pan Zygfryd, zauważając, że w uroczystości z powodów zdrowotnych nie mogła uczestniczyć jego żona. Jubilat do zdjęcia pozuje z wójt Anną Iskałą.



Małgorzata i Józef Lazarowie z Ciechowic – ślub zawarli 6 stycznia 1962 roku, doczekali się trojga dzieci, pięciorga wnucząt i siedmiorga prawnucząt. Para poznała się na rodzinnym weselu. Wówczas pomiędzy nimi zaiskrzyło i zaczęli się ze sobą spotykać, co trwało około dwóch lat. – Jeden drugiego musi rozumieć – radzi pani Małgorzata.

# zrozumieć



Rita i Leon Stankowie z Łęgu – ślub zawarli 2 czerwca 1962 roku, doczekali się trojga dzieci, sześciorga wnucząt i jednego prawnuczka. – Poznaliśmy się na zabawie we wsi – uśmiecha się jubilatka, dodając, że choć oboje pochodzą z Łęgu, to dopiero podczas potańcówki pomiędzy nimi zaiskrzyło. Zanim się jednak pobrali, minęło pięć lat, a pan Leon w tym czasie odbył służbę w wojsku. – Zgoda, miłość i przebaczenie – to w małżeństwie jest najważniejsze – radzą jubilaci.



Maria i Wilhelm Wieczorkowie z Nędzy – ślub zawarli 6 października 1962 roku (na zdjęciu jubilat)



Gerda i Franciszek Rudkowie z Nędzy – ślub zawarli 25 maja 1957 roku

## Gminy za ogrzewanie płacą krocie. To kara za rozwiązania ekologiczne?



■ Energia elektryczna i ogrzewanie będzie nas sporo kosztować, abyśmy przetrwali zimę – mówi Andrzej Wawrzynek, wójt Pietrowic Wielkich FOT. DAWID MACHECKI

Samorządy coraz głębiej muszą sięgać do gminnych budżetów po środki na zakup opału. Jak sytuacja wygląda w Pietrowicach Wielkich?

### Wójt: ceny są, jakie są

Andrzej Wawrzynek zwołał sesję nadzwyczajną, aby radni pochyłili się nad zmianami budżetowymi. Te dotyczyły m.in. środków na zakup opału. – To nas sporo kosztuje – mówił. Samorząd kupił do szkół ekogroszek, koszt? 3300 za tonę. Olej opałowy to z kolei 6,06 zł na litr. Wójt martwi się też o cenę za energię elektryczną, bo przykład innych samorządów pokazuje, że wzrosty są znaczne. – Energia elektryczna i ogrzewanie będzie nas sporo kosztować, abyśmy przetrwali

zimę – powiedział wprost.

Radny i sołtys Pawłowa Fryderyk Gwóźdź dopytywał wójta, czy nie dało się kupić węgla bezpośrednio z PGG, aby tak zmniejszyć koszty. Włodarz odparł, że taki był plan, pomocy szukano nawet u parlamentarzystów z regionu, ale bezskutecznie. Samorząd chciał znaleźć także firmę, która zakupiłaby i przywiozłaby opał, ale nikt nie wyrażał zainteresowania przetargiem. – Dlatego musimy kupować z „wolnej ręki”, co czynimy. Te ceny są, jakie są, nie można nigdzie taniej kupić – rozkładał ręce wójt Wawrzynek.

### Przewodniczący: wiele problemów przed nami

Przewodniczący rady Piotr Bajak zauważał, że część budynków gminnych zasilana jest gazem i też nie wiadomo, co będzie dalej. – Postawiliśmy

na ekologię, na rozwiązania, które były promowane. W tej chwili okazuje się, że będziemy poniekąd karani za to, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć tego, co będzie działo się z gazem; tak samo z olejem opałowym i węglem – stwierdził. Dodał, że ma świadomość, że radnym trzeba będzie najpewniej przedłożyć kolejne zmiany budżetowe, aby dołożyć następne środki na ten zakres.

Przewodniczący na sesji relacjonował, że odbyła się rozmowa z kierownikiem ośrodka zdrowia, która przekazała pietrowickim decydom, że koszty ogrzewania wzrosną tam astronomicznie. – Kubatura tego budynku jest bardzo duża. Budynek jest nasz, tam są świadczone usługi przez spółkę, ale ta spółka też nie jest w stanie sobie z tym poradzić, a to zadanie jest częściowo po naszej stronie. My

nie możemy bezpośrednio dotować podmiotów gospodarczych w ten sposób, ale czeka nas wyzwanie. Bo w przeciwnym razie możemy stanąć przed faktem, że spółka powie, że nie jest w stanie tego sfinansować, zamknie tę działalność, a mieszkańcy zostaną bez dostępu do lekarza. To nie do przyjęcia – mówił radnym, podkreślając, że przed samorządem stoi wiele problemów.

Dostrzegł też pozytyw. Przypomniał, że na terenie gminy w większości udało się wymienić się oprawy uliczne na „mocno oszczędne”. Liczy na to, że dzięki temu samorząd uchroni się przed dodatkowym wzrostem za energię.

Wójt Wawrzynek stwierdził, że powiat głubocki w nocy wyłącza oświetlenie uliczne. O takim rozwiązaniu dyskutują także samorządowcy ziemi raciborskiej.

(mad)

# O ich spotkaniu zdecydował przypadek, ale w złożonej przysiędze trwają od lat

Kiedy przed laty brali ślub, nie spodziewali się, jak wiele wyzwań stoi przed nimi. Ale mimo przeciwności losu, złożoną przysięgę dotrzymują od wielu lat. Urząd Gminy w Nędzy zorganizował jubileusze małżeńskie w sprawdzonej formule. Małżeństwa spotkały się w ośrodku Aqua-Brax w Szymocicach.

Organizacją uroczystości zajęła się kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Joanna Ratuszniak. Urzędnicy tradycyjnie oprócz par świętujących złote gody, czyli 50 lat po ślubie, którym wręczono medale nadane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę, uhonorowali również jubilatów obchodzących 60 i 65 lat po ślubie.

– Od lat dzielcie troski i radości życia. Różne to były lata – nie zawsze łatwe, nieraz pełne trudności, ale dzięki wspólnym staraniom udało się je wszystkie pokonać – mówiła do jubilatów kierownik Ratuszniak, podkreślając, że jubileusze małżeńskie, które świętują poszczególne pary, to wyjątkowe wydarzenie nie tylko dla

nich, ale dla ich rodzin i przyjaciół.

– Można powiedzieć, że przypadek zdecydował, że spotkaliście się na jednej wspólnej drodze, jak dobrze, że dobry los was wtedy połączył – kontynuowała pani kierownik. Cytując poetę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, szefowa USC w Nędzy wypowiedziała słowa: Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie.

Życzenia małżeństwom składali także oficjele: Anna Iskała, która wspominała, że dla niej to już 16. taka uroczystość w roli wójta, przewodniczący rady Gerard Przybyła i kierownik GOPS-u Bożena Poloczek.

(mad)



■ Lucja i Bernard Kalembovie z Szymocic – ślub zawarli 15 stycznia 1972 roku, doczekali się trojga dzieci oraz pięciorga wnucząt



■ Helena i Gerard Piontkowie z Babc – ślub zawarli 5 lutego 1972 roku, doczekali się dwojga dzieci oraz pięciorga wnucząt



■ Nieobecni, którym wręczono gratulacje w ich rodzinnych domach: Maria i Rudolf Tomalowie z Zawady Książęcej – ślub zawarli 21 października 1972 roku



■ Maria i Józef Cabajowie z Nędzy – ślub zawarli 12 lutego 1972 roku, doczekali się trojga dzieci, czworga wnucząt i trojga prawnucząt



■ Róża i Józef Sobeczkowie z Nędzy – ślub zawarli 22 kwietnia 1972 roku, doczekali się dwojga dzieci



■ Weronika i Reinhold Czerni z Nędzy – ślub zawarli 22 kwietnia 1972 roku, doczekali się trojga dzieci i pięciorga wnucząt



■ Małgorzata i Henryk Musiołowie z Nędzy – ślub zawarli 22 kwietnia 1972 roku, doczekali się trojga dzieci i tyle samo wnucząt



■ Helena i Robert Brzoskowie z Łęgu – ślub zawarli 5 czerwca 1972 roku, doczekali się trojga dzieci i czworga wnucząt



■ Ewelina i Jan Krakowczykowie z Górek Śląskich – ślub zawarli 24 czerwca 1972 roku, doczekali się dwojga dzieci, sześciorga wnucząt i jednego prawnuka



■ Magdalena i Jerzy Szofowie z Nędzy – ślub zawarli 11 września 1972 roku, mają jedno dziecko



■ Irena i Jan Kurkowsy z Górek Śląskich – ślub zawarli 16 września 1972 roku, doczekali się dwojga dzieci i tyle samo wnucząt



■ Rozalia i Henryk Zagolowie z Łęgu – ślub zawarli 19 września 1972 roku, doczekali się trojga dzieci, dwojga wnucząt i jednego prawnuka



■ Krystyna i Jan Wilczkowie z Górek Śląskich – ślub zawarli 23 września 1972 roku, doczekali się jednego dziecka



■ Maria i Franciszek Godulowie z Nędzy – ślub zawarli 5 października 1972 roku, doczekali się trojga dzieci i sześciorga wnucząt



■ Ania i Edward Gabrysowie z Babic – ślub zawarli 16 października 1972, doczekali się trojga dzieci i czworga wnucząt



■ Elżbieta i Joachim Kocemowie z Nędzy – ślub zawarli 11 listopada 1972 roku, doczekali się dwojga dzieci i trojga wnucząt



■ Daniela i Robert Balcarowie z Górek Śląskich – ślub zawarli 30 listopada 1972 roku, doczekali się troje trojga, siedmiorga wnucząt i dwojga prawnucząt

# Minimuzeum PKP w Chałupkach. Gmina pokazała, jak chce zagospodarować dworzec kolejowy

Marszałek Jakub Chełstowski w gminie Krzyżanowice. Przyjechał, aby omówić zrealizowane projekty i przedsięwzięcia oraz możliwości finansowania kolejnych inwestycji.

## Jakie plany ma gmina wobec dworca?

Marszałka wraz z delegacją przywitał wójt Krzyżanowice Grzegorz Utracki, który w pierwszej kolejności oprowadził gości po obiekcie starego dworca kolejowego w Chałupkach, który gmina przejęła po 8 latach starań na początku 2020 roku.

– Ze względu na stan techniczny, od kilku lat dworzec jest niedostępny dla podróżujących. Budynek wymaga kompleksowej rewitalizacji, przy czym stacja ma ogromne znaczenie logistyczne – dwie linie kolejowe w kierunku Opola i Katowic, tutaj zlokalizowany jest kluczowy graniczny węzeł kolejowy obsługujący 12 pociągów międzynarodowych i 18 krajowych – przypomina wójt, dodając,

że remont dworca podniósłby atrakcyjność i dostępność turystyczną terenów Krainy Górnej Odry.

Rewitalizacja dworca miałaby nie ograniczać się jedynie do remontu infrastruktury (zachowując przy tym pierwotną funkcję – poczekalnię i obsługę pasażera). W gminie tłumaczą, że budynek pełniłby także funkcję typowo wystawienniczą. Mowa o mini muzeum PKP promującym główne atrakcje turystyczne Krainy Górnej Odry z planowaną zabudową makiety kolejki wraz z wirtualną rzeczywistością. Przewidziano także miejsce na małą gastronomię. Szansą w realizacji tych planów mogą być środki z nowej perspektywy unijnej.

## Turystyka przekłada się na rozwój

Oprócz dworca, marszałek zobaczył także Ruiny Zamku w Tworkowie, gdzie zakończono niedawno kolejną inwestycję. Obiekt wozowni dostosowano i zabudowano do funkcji całorocznej sali dla wydarzeń, m.in. kul-

turalnych, społecznych, prelekcji i wystaw. Gmina pozyskała na to zadanie ponad 2 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego 2014 – 2020.

– Przede wszystkim należy zaznaczyć, że rewitalizacja budynku dawnej wozowni przy ruinach miejscowego zamku, zadanie, które zostało zrealizowane przy wsparciu województwa, to ogromny sukces samej gminy i tego przedsięwzięcia wójtowi Grzegorzowi Utrackiemu szczerze gratuluje. To miejsce przyciąga swoją magią, naprawdę dobrze się tutaj czujemy, więc nie jest zaskoczeniem, że cieszy się dużą popularnością wśród przyjezdnych. Bez wątpienia to jedna z turystycznych perełek subregionu zachodniego. Dlatego nie widzę przeszkód, aby dalej wspierać projekty w tej części regionu, zwłaszcza, że są to pomysły interesujące, perspektywiczne, które finalnie przyczynią się do promocji województwa. Turystyka zawsze przekłada się na rozwój – akcentuje marszałek Jakub Chełstowski.

(mad)



■ Wójt Utracki pokazuje marszałkowi Chełstowskiemu, jak dworzec w Chałupkach może wyglądać w przyszłości FOT. ANDRZEJ GRYGIEL / UMWS (2)



■ To wizje, które zobaczył marszałek

# Kuźnia Raciborska wybuduje rurociąg, aby zabezpieczyć mieszkańców w wodę

Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha zapowiada, że Miasto w tym roku rozpocznie budowę transferów wodnych z ujęć rozlokowanych na terenie pożarzyska, gdzie przed 30 laty doszło do największego pożaru w powojennej historii Polski.

## Burmistrz liczy na wsparcie

– Od tzw. ujęć Solarnia, na odcinku 5,5 km do Kuźni Raciborskiej będzie prowadzony rurociąg wodny. Tak Miasto zabezpieczy sobie przyszłość zaopatrzenia w wodę w dobie zmian klimatycznych – tłumaczy Paweł Macha.

Burmistrz zapowiada, że będą to dwie duże rury mogące podać 100 metrów sześciennych wody na godzinę. Inwestycję, zdaniem wójtów, można przełożyć na zabezpieczenie przeciwpożarowe lasów wokół Kuźni Racibor-

skiej, gdzie 30 lat temu doszło do ogromnego w skutkach pożaru. Mowa o zdarzeniach z 1992 roku, kiedy ogień strawił ponad 9 tys. hektarów lasów, a także zabrał dwa życia strażaków oraz jednej osoby cywilnej. – Te rury skoro pójdą przez las do Kuźni Raciborskiej, mogą być również wyposażone w hydranty, wykorzystywane w razie potrzeby przez strażaków – wyjaśnia.

Burmistrz Macha liczy na to, że leśnicy podeprą go w tej inwestycji, bo jak podkreśla „to nasz wspólny interes”.

## Temat Zbiornika Kotłarnia troszkę się zakorkował

Włodarz w rozmowie z Nowinami nawiązuje również do potrzeby wybudowania Zbiornika Kotłarnia. – Liczymy na wsparcie naszego projektu przez władze centralne – powtarza. Planowana inwestycja to powierzchnia około 900 hektarów i około 42

milionów metrów sześciennych wody.

Zbiornik miałby pełnić funkcję przeciwpowodziową i retencyjną. – Nasz pomysł jest taki, aby od Zbiornika Rybnickiego, przy okazji chroniąc jedną z dzielnic Rybnika – Stodoły, przekierować wyżówkę, prosto do Zbiornika Kotłarnia, wzdłuż kolei piaskowej – tłumaczył Nowinom swego czasu. Zauważał, że głośno należy mówić o problemie suszy. Bo jak dostrzegał, ten mocno dał się we znaki w 2015 roku, kiedy w Zbiorniku Rybnickim było za mało wody. To powodowało problem ze schładzaniem turbin Elektrowni Rybnik. – Dlatego uważam i to też uważają specjaliści, że to nie może powtórzyć się w przyszłości. Wtedy, kiedy udało się to połączenie zrealizować, udało się magazynować zasoby wody w zbiorniku Kotłarnia i lewarować w kierunku Zbiornika Rybnickiego, żeby

to chłodzenie dla tej elektrowni było – objaśniał.

Z czasem doszło do podpisania listu intencyjnego w sprawie budowy Zbiornika Kotłarnia. Pismo podpisało pięciu interesariuszy – Kopalnia Piasku Kotłarnia, Bierawa, Kuźnia Raciborska, RZGW w Gliwicach i Lasy Państwowe.

Wówczas swój list przesłał m.in. premier Mateusz Morawiecki, określając Zbiornik Kotłarnia jako kluczową dla tego regionu inwestycję. – Zbiornik Kotłarnia nie tylko znacząco podniesie poziom zabezpieczenia przeciwpowodziowego i przyczyni się do walki z negatywnymi skutkami suszy, ale będzie również zapewniał dostęp do wody na wypadek pożarów w pobliskich lasach. Nie wątpię, że zbiornik będzie mógł także pełnić funkcję rekreacyjną, co podwyższy potencjał dalszego rozwoju gospodarczego tych terenów – napisał, zapew-

nając o swojej pamięci. Później samorządowcy wybrali się do biura poselskiego Mateusza Morawieckiego do Katowic, aby przypomnieć premierowi o potrzebie zrealizowania tej inwestycji.

– Jest otwarta droga do realizacji. Ja ciągle chodzę za tym, ale też staramy się uaktualnić dokumentację, która pozwoliłaby na budowę tego zbiornika – odpowiada burmistrz, będąc zapytany o etap realizacji zamierzenia. – Dokumentacja jest prawie gotowa. Co ważne, 75 proc. tej inwestycji zostało już wykonane przez przedsiębiorcę – dodaje. Zdaniem burmistrza, to kluczowa inwestycja dla regionu.

Paweł Macha pytany, dlaczego przypomina medialnie temat, odpowiada, że ten się gdzieś „chyba troszkę zakorkował”. – Liczę na to, że realizacja szybko się ziści – puentuje.

(mad)

# Kierowcy słono zapłacą za to przewinienie, ale nie brakuje śmiałków, którzy wiedzą lepiej

Chodzi o nieustępowanie pierwszeństwa pieszym na przejściach przez pojazdy. O sprawie informuje mł. asp. Piotr Malon, dzielnicowy z Komisariatu Policji w Krzyżanowicach. Mundurowy precyzuje, że problem dotyczy przejść na trasie Krzyżanowice – Roszków, przy DK 45.

W efekcie, jak informuje komenda, prowadzone są w tym rejonie wzmożone kontrole. Dzielnicowy zwraca z kolei uwagę, że 17 września w taryfikatorze nastąpiły duże zmiany, które obejmują między innymi wykroczenia popełniane na przejazdach kolejowych, a także wobec pieszych.

– Zmiany i wiążące się z tym dotkliwe kary finansowe pokazują, jak niebezpieczne są te wykroczenia. Często w zdarzeniach dochodzących w tych miejscach ludzie tracą życie – podkreśla mundurowy.

Nadmienia, że zmiany wprowadzone w taryfikatorze mają związek z nowelizacją ustawy Prawo o Ruchu Drogowym. Wskazuje, że założeniem ustawodawcy jest zwalczanie

niebezpiecznych zachowań w obrębie przejść dla pieszych i przejazdów kolejowych. Są to miejsca, w których najczęściej ludzie tracą życie. Wiąże się to z tym, że pieszy w zderzeniu z pojazdem mechaniczny nie ma większych szans na przeżycie. Podobnie sprawa ma się do łamania przepisów na przejazdach kolejowych. – Nasz pojazd w zetknięciu z kilkunastotonową lokomotywą zachowuje się jak kartka papieru – porównuje policjant.

W efekcie, jak informuje komenda, prowadzone są w tym rejonie wzmożone kontrole. Dzielnicowy zwraca z kolei uwagę, że 17 września w taryfikatorze nastąpiły duże zmiany, które obejmują między innymi wykroczenia popełniane na przejazdach kolejowych, a także wobec pieszych.

– Zmiany i wiążące się z tym dotkliwe kary finansowe pokazują, jak niebezpieczne są te wykroczenia. Często w zdarzeniach dochodzących w tych miejscach ludzie tracą życie – podkreśla mundurowy.

Nadmienia, że zmiany wprowadzone w taryfika-



■ Dzielnicowy z Komisariatu Policji w Krzyżanowicach, mł. asp. Piotr Malon, któremu podlegają: Chatupki, Zabełków, Rudyszwałd, Roszków, Krzyżanowice przypomina kierowcom, aby uważali na pieszych FOT. KPP RACIBÓRZ

torze mają związek z nowelizacją ustawy Prawo o Ruchu Drogowym. Wskazuje, że założeniem ustawodawcy jest zwalczanie niebezpiecznych zachowań w obrębie przejść dla pieszych i przejazdów kolejowych. Są to miejsca, w których najczęściej ludzie tracą życie. Wiąże się to z tym, że pieszy w zderzeniu z pojazdem mechanicznym nie ma większych szans na przeżycie. Podobnie sprawa ma się do łamania

przepisów na przejazdach kolejowych. – Nasz pojazd w zetknięciu z kilkunastotonową lokomotywą zachowuje się jak kartka papieru – porównuje policjant. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszem na przejściu dla pieszych grozi mandat w wysokości 1500 złotych. W momencie popełnienia recydywy (dwukrotnie popełnione wykroczenie z tej samej grupy w ciągu dwóch lat) mandat opiewać będzie na kwotę 3000 złotych.

– Kiedy mówimy o takim wykroczeniu? Kiedy wbrew obowiązkom nie ustąpimy pierwszeństwa pieszem znajdującemu się na przejściu dla pieszych lub wchodzącym na to przejście. Pamiętajmy również, że w strefie zamieszkania pieszy również ma pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem – tłumaczy policjant.

Mundurowy przypomina również o innych przewinieniach:

- Złamanie zakazu wyprzedzania obwarowane jest mandatem w wysokości 1000 złotych, recydywa to 2000 złotych.
- Wyprzedzanie na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio przed nim: za pierwsze tego typu wykroczenie to 1500 złotych, natomiast drugie w ciągu 2 lat to, 3000 złotych.
- Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym z następstwem uszkodzenia uczestnika ruchu drogowego: wykroczenie popełnione pierwszy raz, to mandat w kwocie 1500 złotych, recydywa 3000

złotych. – Poprzez ten zapis, należy rozumieć wszystkie kolizje z udziałem pojazdu mechanicznego i niechronionych uczestników ruchu drogowego. Mowa o pieszych, rowerzystach, osobach poruszających się na urządzeniach typu: rolki, hulajnogi, wózki inwalidzkie – tłumaczy policjant.

- Omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszem: mandat za pierwszym razem będzie wynosił 1500 złotych, a recydywa to 3000 złotych.
- Za wjeżdżanie na torowisko przy zaporach, które są opuszczone lub nie skończyło się ich podniesienie, grozi mandat w wysokości 2000 zł (recydywa to już 4000 złotych). – Pamiętajmy, że sygnalizator typu S1 świecący naprzemiennie kolorem czerwonym zabrania nam wjazdu poza niego. Jest to równoznaczne z tym że opuszczanie zapor właśnie się rozpoczęło jak i w momencie podnoszenia jeszcze się nie zakończyło – apeluje dzielnicowy.

(oprac. mad)

## Czwarta tężnia solankowa w powiecie raciborskim powstała w Turzu

Po Raciborzu, Pietrowicach Wielkich i Siedliskach przyszedł czas na Turze, gdzie we wtorek 27 września oficjalnie otwarto tężnię solankową. W ten sposób wzbogacono teren rekreacyjny przy ul. Kościelnej. – Pięknie całość wygląda – cieszy się sołtys wsi Marcelina Waśniowska.

Na terenie gminy Kuźnia Raciborska są już dwie tężnie. Pierwszą otwarto w Siedliskach, drugą w sąsiednim Turzu. Tę ostatnią inwestycję zrealizowano przy wsparciu Fundacji Górażdże, w ramach projektu „Blżej naszych sąsiadów”, którego celem jest zwiększenie aktywności i

zaangażowania społecznego Grupy Górażdże, w miejscowościach sąsiadujących z zakładami Grupy Górażdże.

Otrzymane 15 tys. złotych początkowo planowano przeznaczyć na budowę windy w miejscowym ośrodku zdrowia, jednak inwestycja mocno odbiegała od możliwości finansowych. Zdecydowano się więc na tężnię, bo jak podkreśla sołtys Waśniowska, mieszkańcy wielokrotnie mówili jej, że chcieliby taką w swojej miejscowości. Z budżetu sołeckiego dołożono 10 tys. złotych, w tym 7 tys. 140 złotych na tężnię, a resztę na pozostałe prace, w tym

na zakup soli, bo w Turzu uznali, że solankę będą mieszać sami. – W ten sposób wiemy czym będziemy oddychać – argumentuje Marcelina Waśniowska. Do jej wykonania kupiono sól bocheńską leczniczą jodowo-bromową. Obiekt ma opiekunów, członka rady sołeckiej Romana Skarupę, który będzie dbać o teren wraz z żoną Kasią.

Tężnia jest niewielka, to kwadrat o powierzchni 1,5 m i wysokości 2,5 m. Obiekt jest wyposażony w zbiornik na solankę o pojemności ok. 200 l. W górnej części zamontowane są halogeny LED, w efekcie tężnia jest oświetlana nocą. Czynna będzie codziennie do 20

października od 15.00 do 19.00. – Później czeka nas przerwa zimowa, ponownie będzie uruchomiona w maju – wyjaśnia gospodyni wioski.

Marcelina Waśniowska cieszy się ze zrealizowanego zadania. – To dopełnienie całości – nie ukrywa radości. I nie ma się temu co dziwić, bo teren, który jeszcze kilka lat temu pozostawał wiele do życzenia, stał się miejscem, w którym mieszkańcy mogą spędzać wolny czas. Oprócz tężni znajdują się tam: siłownia pod chmurką, plac zabaw, stoliki do gier oraz wiata.

Jednak teren mieszkańców wsi od zawsze kojarzył się z miejscem do wypo-



■ Działanie tężni solankowej polega na rozpylaniu solanki, która pompowana jest ze zbiornika umieszczonego w ziemi. Dzięki czemu powietrze wokół nasycone jest cennymi mikroelementami, wnikać do organizmu przez błony śluzowe układu oddechowego oraz skórę. Mikroklimat wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej i w przypadku ogólnego wyczerpania.

czynku, ale swoje zrobiła powódź tysiąclecia, a to właśnie Turze w całej Kuź-

ni Raciborskiej podczas tej tragedii ucierpiało najbardziej. (mad)

# 15 małżeństw z gminy Krzyżanowice odebrało wyjątkowe medale



■ Jubilaci zapozowali do pamiątkowego zdjęcia, do którego ustawili się także: wójt G. Utracki, sekretarz M. Krzemien oraz kierownik USC D. Dwulecki FOT. UG KRZYŻANOWICE

Słowa dotrzymali i za to zostali nagrodzeni medalem prezydenta RP. 50 lat temu 15 par złożyło przysięgę małżeńską, w której wytrwali do dzisiaj.

Uroczystości w krzyżanowickim urzędzie zorganizowano we wtorek 20 września. Wójt Grze-

gorz Utracki i zastępca kierownika USC Dorota Dwulecki życzyli jubilatom jeszcze wielu wspólnie przeżytych lat, zdrowia i pogody ducha. Gratulowali również małżeństwom tak długiego i zgodnego pożycia. Medale obok wójta i kierownik USC wręczała również

sekretarz Małgorzata Krzemien. Małżeństwa otrzymały także: dyplomy, kwiaty i upominki.

Jubilaci obecni na uroczystości: Krystyna i Joachim Blokeszowie z Zabełkowa, Elżbieta i Stefan Chrobokowie z Chałupki, Stefania i Arnold Czerni z Nowej Wio-

ski, Felicja i Józef Gołombkowie z Krzyżanowic, Anna i Rudolf Gonsiorowie z Rudyszwałdu, Teresa i Antoni Hruszkowie z Krzyżanowic, Ewa i Józef Jarominowie z Chałupki, Agnieszka i Franciszek Krupowie z Krzyżanowic, Jadwiga i Jerzy Paskudowie z Rudyszwał-

du, Urszula i Alojzy Pawełkowie z Krzyżanowic, Anna i Ginter Sztukowie z Bieńkowic, Cecylia i Józef Urbasowie z Bolesławia, Maria i Henryk Wiczorkowie z Chałupki, Anna i Jan Wilczokowie z Tworkowa, Irena i Jan Zającowie z Krzyżanowic. (UG, oprac. mad)

REKLAMA

## GWIAZDY TELEWIZJI

T

V

S



**ZAPRASZAMY  
NA KONCERT!**

**BEATA  
MAŃKOWSKA**

**KRZYSZTOF  
PIETREK**

**ZBYSZEK  
LEMAŃSKI**

# 8.10.2022 GODZINA: 18:00

RYDUŁTOWSKIE CENTRUM KULTURY, STRZELCÓW BYTOMSKICH 9A, 44-280 RYDUŁTOWY

Bilety w cenie 80 zł można zakupić na platformie [bilety.pl](https://bilety.pl)

oraz w kasie rck, tel.: 32 457 70 06

ORGANIZATOR:

T

V

S

PATRONAT MEDIALNY:

radio

silesia

96.2

**RCK FENIKS**  
RYDUŁTOWSKIE CENTRUM KULTURY

# W Rudach nagrodzono zasłużonych dla rozwoju turystyki. Kogo wyróżniono z powiatu raciborskiego?

23. osoby i organizacje uhonorowano podczas wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki, które zorganizowano w auli Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach. Wręczono tam „Dyplomy Marszałka Województwa Śląskiego za Zasługi dla Rozwoju Turystyki w 2022 roku”.

– W ten sposób samorząd województwa wyróżnia osoby i instytucje, które przyczyniają się do rozwoju turystyki w regionie, promując miejscowe atrakcje i zachęcając tym samym do przyjazdu do województwa śląskiego – argumentują służby prasowe marszałka.

Z terenu powiatu raciborskiego uhonorowano kilka osób. W kategorii

„Osobowość turystyczna roku” dyplomy otrzymali: Krzysztof Kopeć (dyrektor Gminnego Ośrodka Turystyki i Promocji w Rudach zarządzający zabytkową stacją kolei wąskotorowej), Grzegorz Nowak (starszy specjalista w Punkcie Informacji Turystycznej na Zamku Piastowskim w Raciborzu) i Ewa Mackiewicz (dyrektor Fundacji na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury, czyli organizacji zajmującej się m.in. rewitalizacją pałacu w Rzuchowie). W działalności biznesowej uhonorowano Browar Zamkowy „Racibórz” i Gminny Ośrodek Turystyki i Promocji w Rudach. Za przedsięwzięcie turystyczne roku nagrodzono natomiast m.in. Zamek Piastowski w Raciborzu za organizację Śląskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego.

Światowy Dzień Turystyki obchodzony jest co roku. Ustanowiony został w 1979 przez Światową

Organizację Narodów Zjednoczonych ds. Turystyki. Po raz pierwszy obchodzono go w 1980 roku pod hasłem „Wkład turystyki do zachowania dziedzictwa kulturowego, pokoju i wzajemnego zrozumienia”. Każda edycja ma własne hasło. W roku bieżącym brzmi ono: „Nowe myślenie o turystyce” i jest związane przede wszystkim z nowym spojrzeniem na turystykę po pandemii Covid-19. Celem dnia jest podnoszenie świadomości co do roli turystyki w społeczności międzynarodowej i pokazania, jak wpływa ona na wartości społeczne, kulturowe, polityczne i gospodarcze na świecie.

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego organizuje wojewódzkie obchody w różnych, atrakcyjnych turystycznie, miejscach regionu. Do tej pory uroczystości odbywały się w Katowicach, Bielsku-Białej, Żarach, Pszczynie, Żywcu,



■ Wśród nagrodzonych był Krzysztof Kopeć, szef rudzkiej wąskotorówki FOT. TOMASZ ŻAK / UMWS

Raciborzu, Istebnej, Kościence. W roku ubiegłym uroczystość odbyła się w Klasztorze Ojców Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Tegoroczne obchody zorganizowano w auli Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach.

Uroczystość to święto wszystkich ludzi turystyki, pracowników administracji, gestorów bazy hotelowej i gastronomicznej, działaczy organizacji turystycznych, właścicieli i administratorów atrakcji, czyli wszystkich, dla których turystyka to z jed-

nej strony źródło dochodów, z drugiej natomiast pasja, przygoda oraz możliwość dzielenia się z innymi swoimi pomysłami na spędzanie wolnego czasu.

(oprac. mad)

## Placówka na 150 przedszkolaków ma powstać w Rudach. Czas pokaże, czy inwestycja zostanie zrealizowana

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej poszukiwał wykonawcy Programu Funkcjonalno-Użytkowego (PFU) dla budowy przedszkola w Rudach. To krok, o którym mówi się od wielu miesięcy. Społecznicy i burmistrz jednak nie doszli do porozumienia w liczbie oddziałów i funkcji obiektu.

### Burmistrz jedno, społecznicy drugie

Społecznicy oprócz przedszkola chcieli też żłobka. Ostatecznie zapadła decyzja, że będzie to tylko obiekt przedszkolny, zaś na żłobek może zostać wykorzystany obiekt po obecnym przedszkolu przy ulicy Raciborskiej 17, jeśli wcze-

śniej znajdzie się podmiot zewnętrzny, chcący taką placówkę tam poprowadzić.

– Nie możemy przewartościować tej inwestycji, bo jej zwyczajnie nie uniesiemy, a na końcu będzie należało ją jeszcze utrzymać – argumentował nie tak dawno w rozmowie z Nowinami burmistrz Paweł Macha. Wyjaśniał, że zmniejszona liczba oddziałów wynika z demografii.

Z tym z kolei nie zgadzają się społecznicy dążący do realizacji tej inwestycji. – Nie dzielimy dzieci na nasze i obce, jesteśmy otwarci na wszystkich – pisał w oświadczeniu Tomasz Sokołowski, przedstawiciel grupy inicjatywnej, argumentując, że należy raz i porządnie

zaprojektować budynek, ze żłobkiem i większą liczbą oddziałów, dedykowaną nie tylko dzieciom z terenu gminy, ale chociażby i sąsiednich Szymocic (gm. Nędza), których rodzice od lat wybierają rudzką placówkę dla swoich pociech.

### Ostatecznie: obiekt 6-oddziałowy

W ogłoszonym 20 września zamówieniu publicznym (oferty można było składać do 29 września) na wykonanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego czytamy, że w założeniu jest utworzenie przedszkola 6-oddziałowego (max 25 dzieci w każdym oddziale, co łącznie daje 150 osób) z częścią dydaktyczną. Obiekt

ma zostać dostosowany do osób z niepełnosprawnością ruchową. Oprócz tego znaleźć mają się tam także: gabinet dyrektora, pracownia psychologiczno-pedagogiczna, pomieszczenie administracyjne oraz socjalne dla nauczycieli. A także: szatnia dla dzieci, magazynek, węzeł sanitarno-higieniczny dla personelu, kuchnia, plac zabaw i parking.

### Temat wybrzmiewa od lat

Przypomnijmy, o potrzebie realizacji tej inwestycji mówiło się w Rudach od lat. Głośniej temat wybrzmiał po tym, jak zawiązała się w sołectwie grupa inicjatyw na dążącą do realizacji tego

zadania. Społecznicy chcą tego, bo obecna placówka, mimo że nie tak dawno przeszła gruntowny remont, nie jest w stanie pomieścić wszystkich przedszkolaków w jednym budynku, w efekcie część dzieci uczęszcza do sąsiedniej podstawówki. Zwracają uwagę także na ruchliwą drogę wojewódzką nr 919, przy której mieści się placówka. Z czasem społecznicy zlecili wykonanie koncepcji. Wówczas przygotowano dwie wersje: modułową i murowaną, ta pierwsza przypadła bardziej do gustu mieszkańcom oraz burmistrzowi Pawłowi Masze. Ustalono także, że obiekt powstanie przy ulicy Brzozowej, zaś kuźniański urząd rozpoczął porządko-

wanie działki, aby obiekt w przyszłości można było tam wybudować.

Zamówienie na wykonanie PFU to jedno, bo to dokument, który ma oszacować koszty inwestycji; jeśli oczywiście znajdzie się oferent chcący podjąć się tego zadania. Ten krok nie przesądza jednak o szybkiej realizacji, bo na to wcześniej należy znaleźć środki, co wielokrotnie podkreślał burmistrz Macha. – Będziemy szukali środków. Tak jak mówiłem wcześniej, jak gdzieś się pojawią na firmamencie, to będziemy próbowali to realizować – potworzył na sesji rady miejskiej, kiedy o zadanie pytał Roman Wilk, radny z Rud.

(mad)

# Park and Ride – sprawdzony sposób na tańszą, szybszą i bezpieczniejszą podróż

Kilometrowe korki, uciążliwe prace drogowe i wszechobecne problemy ze znalezieniem miejsca do parkowania? Oto trudna rzeczywistość posiadaczy samochodów osobowych. Do tego dodajmy wysokie ceny paliwa i nagle codzienne dojazdy do pracy stają się nie lada wyzwaniem. A przecież można inaczej... taniej, pewniej i w wielu przypadkach szybciej.

Mowa o rozwiązaniach nazwanych Park and Ride (z ang. Parkuj i Jedź), czyli sieci parkingów zlokalizowanych w pobliżu stacji kolejowych, węzłów przesiadkowych czy przystanków, z których regularnie korzysta bardzo dużo pasażerów komunikacji zbiorowej.

Park and Ride to bardzo skuteczny pomysł na ułatwienie życia osobom, które łączą przejazd samochodem z podróżowaniem środkami transportu publicznego. Z jednej strony znikają problemy z zatorami na miejskiej drodze oraz kłopoty z brakiem dogodnych miejsc parkingowych. Z drugiej – wzrasta atrakcyjność komunikacji kolejowej, autobusowej itp., co bezpośrednio wpływa na ograniczenie emisji spalin z pojazdów indywidualnych. Nie bez znaczenia jest też kwestia finansowa. Korzystając z parkingów usytuowanych w pobliżu tras i linii transportu publicznego, istotnie redukujemy wydatki na benzynę czy gaz.

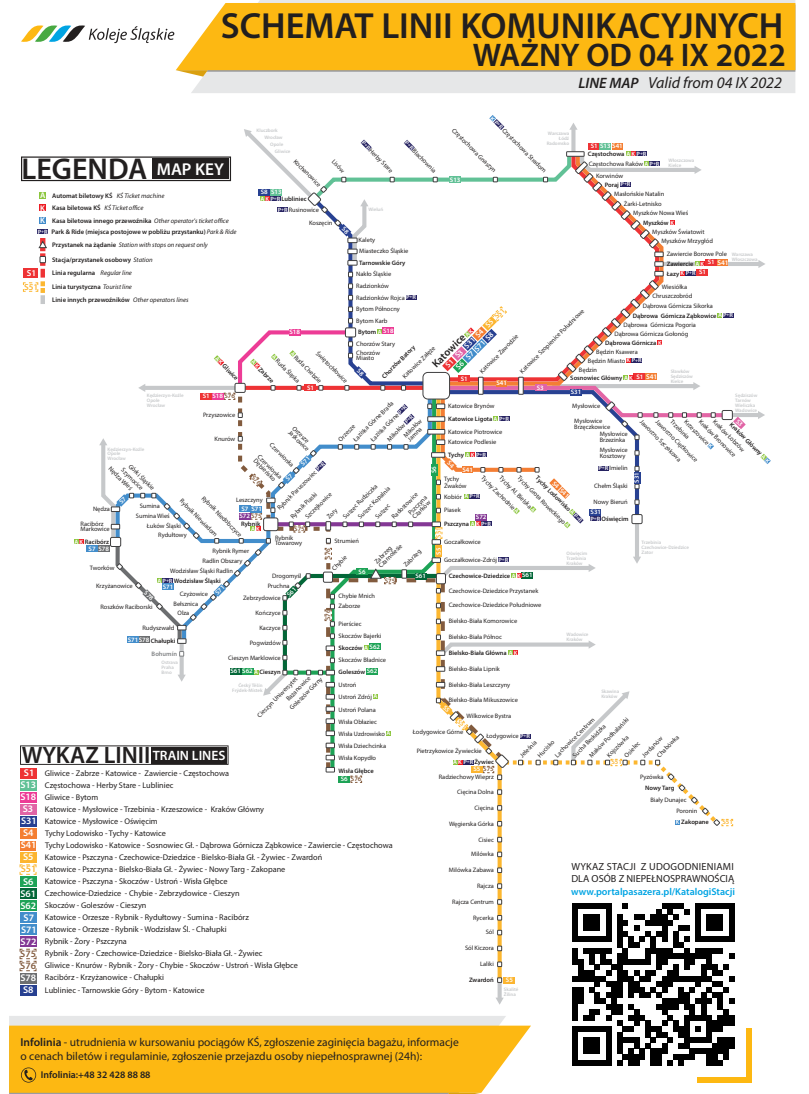
Idea budowania specjalnych miejsc postojowych powstała w latach 60. XX wieku w Wielkiej Brytanii. Już wtedy dostrzeżono problem kongestii (nadmiernego i długotrwałego natężenia ruchu samochodowego w stosunku do przepustowości sieci dróg) oraz rosnącego zapotrzebowania na miejsca parkingowe – często kosztem deptaków i skwerów. Zaczęto projektować zatem tak, by samochody były zostawiane na obrzeżach miasta, a podróż do centrum była kontynuowana autobusem bądź metrem.

W tym samym czasie podobne wielokondygnacyjne systemy parkingowe zaczęto budować w innych miastach Europy. Założenia infrastruktury Park and Ride były wszędzie zbliżone. Parking miał być bezpłatny (lub bardzo tani), z wieloma drogami dojazdowymi, bezpieczny, dobrze oświetlony oraz – co najważniejsze – ze stacją lub przystankiem z rozkładem jazdy idealnie spełniającym potrzeby spieszących do pracy.

Powyższa koncepcja hybrydowego podróżowania bardzo dobrze sprawdza się w naszym kraju. Mieszkańcy oczekują skutecznych rozwiązań w walce z niską emisją i smogiem. Śródmieścia mają być ośrodkami spotkań towarzyskich, a nie dzienną przechowalnią samochodów osobowych. Miasto ma być ładne – i dla mieszkańców, i dla turystów. Tym samym przybywa punktów Park and Ride.

Transport kolejowy jest wprost stworzony do tej formy podróży. I to nie tylko do pracy, ale także do placówek edukacyjnych czy centrów kultury i rekreacji. Parkujemy nasz samochód w bezpiecznym miejscu, w dosłownie parę minut dochodzimy do stacji kolejowej i dalej jedziemy pociągiem Kolei Śląskich. Jesteśmy ekologiczni, bo transport szynowy jest cały czas w czołówce najbardziej przyjaznych środowisku sposobów przemieszczania się. Realnie oszczędzamy, zwłaszcza, gdy korzystamy z najbardziej opłacalnych biletów długookresowych. I – co należy podkreślić – znacząco ograniczamy ryzyko uczestniczenia w wypadku drogowym. Kolej jest bardzo bezpiecznym środkiem transportu, a my zmniejszamy czas prowadzenia samochodu do minimum niezbędnego, by dotrzeć do punktu Park and Ride.

By ułatwić planowanie hybrydowej podróży, przygotowaliśmy dla Państwa schemat naszych linii ze specjalnie zaznaczonymi miejscami postojowymi zlokalizowanymi blisko stacji. Zapraszamy zatem do



jak najczęstszego korzystania z tej formy przejazdu. Jest taniej (szczególnie przy zakupie biletów okresowych). Jest bezpiecznie i szybciej (nie tracimy czasu w korkach i na szukanie miejsc postojowych). Jest ekologicznie – z każdym samochodem pozostawianym w punkcie Park and Ride spada emisja spalin.



Do zobaczenia w naszych nowoczesnych pociągach

## Zapytaj prawnika. Komu i w jakiej wysokości należy się odprawa pośmiertna?



**NATALIA LEWANDOWSKA-FAC**  
radca prawny, mediator

W przypadku śmierci pracownika w czasie trwania stosunku pracy lub w czasie pobierania po jego rozwiązaniu zasiłku z tytułu niezdolności do pracy przysługuje od pracodawcy odprawa pośmiertna. Odprawa pośmiertna przysługuje następującym członkom rodziny pracownika: pracownikowi oraz

innym członkom rodziny spełniającym warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej w myśl przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Odprawę pośmiertną dzieli się w częściach równych pomiędzy wszystkich uprawnionych członków rodziny. Ale uwaga! Jeżeli po zmarłym pracowniku

pozostał tylko jeden członek rodziny uprawniony do odprawy pośmiertnej, przysługuje mu odprawa w wysokości połowy kwoty. Kwota odprawy jest uzależniona od okresu zatrudnienia pracownika u danego pracodawcy i wynosi: jednomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 10 lat, trzymiesięczne wy-

nagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 10 lat, sześciomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 15 lat.

### Uwaga!

Odprawa pośmiertna nie przysługuje członkom rodziny, jeżeli pracodawca ubezpieczył pracownika na życie, a odszkodowa-

nie wypłacone przez instytucję ubezpieczeniową jest nie niższe niż odprawa pośmiertna przysługująca zgodnie z przepisami. Jeżeli odszkodowanie jest niższe od odprawy pośmiertnej, pracodawca jest obowiązany wypłacić rodzinie kwotę stanowiącą różnicę między tymi świadczeniami.

# Eksperci

## RYNKU ZDROWIA

NOWOCZESNA MEDYCyna W REGIONIE

nowiny  
WODZISŁAWSKIEnowiny  
RACIBORSKIEnowiny  
ZORSKIEnowiny  
JASTRZĘBSKIEMAGAZYN  
RYBNICKI

## Choroba dobrobytu



Glucometr

Cukrzyca typu 2 jest najbardziej rozpowszechnioną odmianą cukrzycy, zaliczaną do grupy chorób cywilizacyjnych, ponieważ do jej rozwoju przyczyniają się czynniki środowiskowe, takie jak nieprawidłowe odżywianie oraz zbyt mała aktywność fizyczna. U podstaw tego schorzenia leży tzw. insulinooporność, czyli zmniejszona wrażliwość organizmu na działanie insuliny. Wynika ona z otyłości, braku aktywności fizycznej i siedzącego trybu życia, nic więc dziwnego, że cukrzycę typu 2 określa się często „chorobą dobrobytu”. Kiedyś dotykała głównie ludzi starszych, dziś pojawia się również u dzieci i młodzieży.

### OBJAWY CHOROBY

Charakterystycznym objawem cukrzycy jest wzmożone pragnienie, które towarzyszy choremu i w dzień, i w nocy. Typowym symptomem jest także duże zmęczenie i senność, szczególnie po spożyciu posiłków bogatych w cukry. Zdarzają się również epizody tzw. wilczego głodu oraz zwiększone pragnienie, nieustanne uczucie suchości w ustach czy spadek masy ciała. U osób zmagających się z cukrzycą obserwowane są trudności w gojeniu się ran oraz często nawracające infekcje układu moczowo-płciowego.

Na początku cukrzyca nie boli, ale jak już dojdzie do powikłań, są one nieodwracalne. Cukrzyca uszkadza przede wszystkim naczynia od drobniutkich w oczach, nerwach i nerkach, po te większe w sercu i kończynach. Pacjenci ślepną, mają dokuczliwe bóle kończyn dolnych, a ich nerki przestają działać. Mają częste zawały serca, udary mózgu i amputacje kończyn. Konsekwencją zaburzenia czynności nerek może być białkomocz, nadciśnienie tętnicze, wzrost kreatyniny i mocznika we krwi oraz obrzęki i ogólne osłabienie organizmu, a także szaroziemisty kolor skóry.

### BADANIA POTWIERDZAJĄCE CUKRZYCĘ

Najlepszym sposobem wykrycia choroby jest wykonanie badań, szczególnie wówczas, gdy mamy nadwagę, prowadzimy mało aktywny tryb życia lub wtedy, gdy zauważymy występowanie któregoś z objawów: łatwego męczenia się, osłabienia lub senności, znacznie zwiększonego pragnienia, zaburzenia ostrości wzroku, częstego oddawania moczu, zasychania w ustach, a także rozdrażnienia. Na czczo prawidłowy poziom cukru we krwi powinien zawierać się w granicach 70 – 99 mg/dl. Badanie poziomu cukru we krwi w laboratorium powinno być wykonane co najmniej w odstępie ośmiu godzin od ostatniego posiłku. Przed pobraniem krwi można ewentualnie napić się wody.

Prawidłowy poziom cukru we krwi po posiłku powinien być mniejszy niż 140 mg/dl. Badanie poziomu cukru we krwi po posiłku należy wykonać 2 godziny od momentu rozpoczęcia posiłku. Jeśli wykonamy badanie poziomu cukru we krwi o dowolnej porze dnia, niezależnie od pory spożytego posiłku i wynik nie będzie w granicach normy, to nie musi świadczyć to o cukrzycy. W takiej sytuacji należy zrobić powtórne badanie na czczo i test obciążenia glukozą w laboratorium. Te wyniki będą wiarygodne i to one wykonane powtórnie dwa razy, będą podstawą do postawienia właściwej diagnozy.

### METODY LECZENIA

Ważnym składnikiem leczenia cukrzycy typu 2 jest zachowywanie odpowiedniej diety i regularny wysiłek fizyczny, korzystne jest także zmniejszenie masy ciała, jeśli występuje nadwaga. Wszystko to poprawia wykorzystanie glukozy i wrażliwość tkanek na insulinę. Dodatkowo przyjmuje się leki doustne – przede wszystkim metforminę, która pomaga obniżyć poziom cukru na wiele sposobów: m.in. zmniejsza jej wchłanianie w jelicie, zmniejsza produkcję glukozy w wątrobie, zmniejsza insulinooporność.

Cukrzyca jest chorobą postępującą, dlatego z czasem konieczne jest włączenie dodatkowych leków obniżających poziom glukozy. Kiedy i one przestają wystarczać, lekarz może też przepisać insulinę, której zmęczona trzustka już nie nadąża wytwarzać. W leczeniu cukrzycy najważniejsza jest systematyczność i ścisłe stosowanie się do zaleceń lekarza. Istotna jest także edukacja – trzeba się nauczyć właściwego sposobu odżywiania (warto poszukać pomocy dietetyka), zrozumieć, dlaczego ważne jest regularne przyjmowanie leków i samodzielne mierzenie poziomu glukozy, a także regularna aktywność fizyczna. Właściwe leczenie pomaga spowolnić postęp choroby, utrzymać poziom cukru na właściwym poziomie i uniknąć poważnych powikłań cukrzycowych.

(OK)

# Czy jesienny smutek to już depresja?

Kiedy dni stają się coraz krótsze, a za oknem nie wita nas słońce tylko jesienna szaruga, wielu z nas zaczyna się skarżyć na senność, zmęczenie i brak energii nie tylko do pracy, ale i do zwykłych życiowych czynności. Patrząc na spadającą temperaturę na termometrach i strugi deszczu na szybach zaczynamy tęsknić za wakacyjnymi aktywnościami i ogarnia nas smutek, że do lata trzeba tak długo czekać.

Jeśli ten jesienny smutek nie przechodzi i zaczyna utrudniać nam życie, warto sprawdzić czy nie cierpimy na depresję sezonową, czyli sezonowe zaburzenie afektywne (seasonal affective disorder – SAD).

## Czym są zaburzenia afektywne

Zaburzenia afektywne to nic innego jak zaburzenia nastroju. Jeśli odczuwamy ciągły smutek i przygnębienie, nie jesteśmy w stanie cieszyć się z rzeczy i z czynności, które dotąd sprawiały nam radość, jeśli

czujemy zmęczenie i mamy trudności w podejmowaniu codziennych, nawet najprostszych czynności i ten stan jest długotrwały (minimum dwa tygodnie) to może to oznaczać, że mamy depresję.

Towarzyszą jej często zaburzenia snu, głównie pod postacią bezsenności, zaburzenia apetytu – najczęściej jego osłabienie, utrudniona zdolność koncentracji, uporczywe poczucie winy. Poza tym osoba dotknięta tą chorobą ma często znacznie obniżoną samoocenę.

Tym, co wyróżnia depresję jesienną jest jej cykliczny, sezonowo-nawrotowy przebieg, co oznacza, że epizody depresyjne pojawiają się najczęściej u pacjenta późną jesienią lub wczesną zimą i trwają do wiosny, kiedy to dochodzi do poprawy nastroju. Zdarza się, choć znacznie rzadziej, że objawy choroby obserwuje się wiosną i latem, a w okresie jesienno-zimowym dochodzi do remisji.

## Co powoduje depresję sezonową?

Chociaż dokładne przyczyny powstawania depresji sezonowej nie są znane, uważa się, że głównym czynnikiem jest niedobór światła słonecznego docierającego do naszych oczu, co powoduje zwiększone wydzielanie melatoniny – tzw. hormonu snu, przez co nasz mózg „czuje się” oszukany co do godziny i pory dnia, a my stajemy się bardziej senni i zmęczeni.

Depresja sezonowa 4-krotnie częściej dotyka kobiet niż mężczyzn



tkają nas bardzo stresujące wydarzenia, np.: rozwód, śmierć bliskiej osoby, problemy w pracy lub życiu osobistym.

## Kogo najczęściej dotyka choroba?

Depresja sezonowa jest dość często występującą chorobą. Większe rozpowszechnienie SAD obserwuje się na wyższych szerokościach geograficznych. Szacuje się, że w strefie umiarkowanej około 4% społeczeństwa dotyka depresja sezonowa, natomiast na obszarach, gdzie odnotowuje się niedobór światła słonecznego, odsetek ten może sięgać nawet 10%. Zauważono także, że ryzyko zachorowania zwiększa się u osób, które migrują z niższych na wyższe wysokości geograficzne. SAD 4-krotnie częściej dotyka kobiety niż mężczyzn i wydaje się, że częstość występowania zmniejsza się wraz z wiekiem. (OK)

Ponadto, zaburza również inne rytmy wydzielania hormonów, np.: zmniejsza poziom serotoniny, która odpowiedzialna jest m.in.

za utrzymywanie dobrego nastroju. Łagodniejsze objawy jesiennego smutku i senności mogą się znacznie nasilić, gdy spo-

**ESTIMEDICA**  
www.estimedita.pl

TWOJA KLINIKA  
MEDYCYNY ESTETYCZNEJ  
I LASEROTERAPII

PREMIUM MEDICAL QUALITY

**PEŁEN ZAKRES ZABIEGÓW:**

- Medycyna estetyczna i laseroterapia
- Modelowanie sylwetki i terapia cellulitu
- Niechirurgiczny lifting twarzy
- Usuwanie blizn, rozstępów, naczynek
- Leczenie trądziku i rumienia
- Trychologia, terapia wypadania włosów
- Stymulacja wzrostu włosów
- Masaż Kobido oraz kinesio taping estetyczny
- Peelingi medyczne
- Kosmetologia
- Leczenie chrapania

**NOWOŚĆ!**  
Pierwszy na świecie  
**LASEROWY ENDOLIFTING TWARZY**

Fotona 4D  
Nowy Wymiar Piękna

Nowa era terapii laserowych.  
Laser FOTONA – bez bólu i gojenia!

ul. Wrocławska 20, 44-335 Jastrzębie-Zdrój  
**732 883 222**

Zapraszamy!

**GAWEL POLIKLINIKA**  
ul. Sądowa 5, 44-240 Żory  
tel. 608 758 512  
www.poliklinika-gawel.pl

**GABINETY LEKARZY SPECJALISTÓW**

- dr n. med Violetta Szostek-Gawel**  
specjalista diabetolog, specjalista chorób wewnętrznych
- prof. dr hab. Grzegorz Helbig**  
specjalista hematolog, transplantolog
- dr n. med Władysław Gawel**  
specjalista ginekolog - położnik, specjalista endokrynolog
- lek. med. Wojciech Jeż**  
specjalista ginekolog - położnik
- dr n. med. Adrianna Szmagała**  
specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
- lek. med. Krzysztof Jop**  
specjalista urolog
- mgr Katarzyna Wzorek**  
psycholog
- mgr Agnieszka Pierwoła**  
dietetyk

# SOR w budowie. Racibórz zyska nowy oddział w szpitalu

To przełomowa chwila dla lecznicy na Gamowskiej. Dotychczasowa, dość skromna izba przyjęć zmieni się w nowoczesny Szpitalny Oddział Ratunkowy. To aktualnie największa medyczna inwestycja w naszym subregionie.

Gdyby nie pandemia koronawirusa, to nowa część raciborskiego szpitala mogłaby być już gotowa i funkcjonalna. COVID-19 wstrzymał procedury i prace, ale gdy te ruszyły, to inwestycja przebiega bez przeszkód, zgodnie z harmonogramem robót.

Oszacowana pierwotnie na 10 mln zł budowa SOR-u podrożała. Rynek usług budowlanych zmienił się w ostatnim czasie – więcej kosztują materiały, wyżej wyceniana jest robocizna.

Aktualnie mówi się o konieczności dołożenia kolejnego miliona złotych do ogólnego kosztu.

– Tyle przeznaczymy na te wydatki, o których wiemy. Część robót wynika w trakcie realizacji inwestycji. Tak jak przy każdej inwestycji i u nas pojawiły się roboty nieprzewidziane – przyznał dyrektor naczelny szpitala rejonowego Ryszard Rudnik.

Harmonogram prac przewiduje, że główna część budowlana powinna skończyć się do końca 2022 roku. Ko-

W tych salach ustawiony zostanie nowoczesny sprzęt do ratowania życia



Prace budowlane w nowym oddziale zmierzają ku końcowi



FOT. MARIUSZ WEDNER

lejne sześć miesięcy będzie trwała instalacja specjalistycznego sprzętu medycznego. Równocześnie będą finalizowane prace wykończeniowe. – Sprzęt jest zamówiony. Potrzebne będzie jeszcze szkolenie personelu – wyjaśnił R. Rudnik.

W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym medycy zajmować będą się przypadkami nagłego zagrożenia zdrowia i życia pacjentów. Tu przywożeni będą pacjenci karetkami.

**10 mln zł**

miął początkowo kosztować SOR w Raciborzu. Wiadomo, że kwota końcowa będzie wyższa niż 11 mln zł.

Powoli kompletowana jest kadra, która trafi na ten odcinek działalności szpitala. Część lekarzy będzie zza wschodniej granicy, bo o rodzimych specjalistach coraz trudniej w naszym regionie. (m)

W Raciborzu przy Gamowskiej prowadzone są równocześnie inne realizacje kosztownych projektów. Za ponad 23 mln zł modernizowany jest system grzewczy lecznicy. W niedalekiej przyszłości będzie się opierała na fotowoltaice i pompach ciepła. Na terenie placówki jest też wymieniana sieć informatyczna i sprzęt w niej funkcjonujący. Te zmiany wprowadzą m.in. nowy, dogodny dla pacjentów system kolejkowy.



Protezy kończyn

Części protetyczne

Stopy, kolana, dłonie dla pacjentów po amputacji.

Przygotowanie do zaprotezowania, protezy kończyn, naprawa protez wymiana leja.

tel. 530 432 289



Refundacja kosztów z NFZ, MOPS, PFRON i inne

RELAX-MED.PL

REALIZACJA WNIOSKÓW NA WYROBY MEDYCZNE

• PRODUKTY CHŁONNE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

DARMOWA DOSTAWA



ORTOMEDICO.PL

tel. 533 967 486

• PRODUKTY STOMIJNE



B BRAUN  
donsac  
ConvaTec  
Welland  
salts  
Coloplast

• PRODUKTY DLA DIABETYKÓW



Medtronic

LIKWIDACJA BARIER ARCHITEKTONICZNYCH

• Podnośniki jezdne  
Podnośniki sufitowe  
Podnośniki ścienne  
Podnośniki samochodowe



• INDYWIDUALNA KONFIGURACJA SPRZĘTU

• DOFINANSOWANIA PFRON I PCPR



• PONAD 30 LAT DOŚWIADCZENIA W ZWIĘKSZANIU MOBILNOŚCI

Umów się na darmową prezentację wiele form dofinansowania

tel. 530 432 289

RYBNIK

ul. PIASTA 21  
tel. 507 179 144

ŻORY

ul. MĘCZENNIKÓW  
OŚWIECIMSKICH 12  
tel. 883 411 100

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

ul. 1 MAJA  
tel. 881 611 600

WODZISŁAW ŚLĄSKI

ul. JANA PAWŁA II 8  
tel. 505 749 154

SPECJALISTYCZNE SKŁEPI MEDYCZNE ORAZ WYPOŻYCZALNIA

W TWOJEJ OKOLICY

**NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego, Specjalistyczna  
i Medycyny Pracy, Specjalistyczna Praktyka Chirurgiczna.  
Początek działalności 1 października 1999 r.**

Siedzibą zakładu jest budynek byłego Górniczego Ośrodka  
Zdrowia w Rydułtowach przy ul. Tetmajera 150

**Zakład świadczy usługi w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie:**

- podstawowej opieki zdrowotnej
- ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, poradnie: okulistyczna, laryngologiczna,
- dermatologiczna, ortopedyczna, neurologiczna, ginekologiczna, leczenia bólu,
- opieki paliatywnej, hospicjum domowe
- odpłatnie wykonuje się badania z zakresu medycyny pracy i badania kierowców.

**Rejestracja telefoniczna: 32 / 72 94 068, 32 / 72 94 933**

**W tym samym budynku znajdują się pracownie:**

radiologiczna, EKG, USG, spirometryczna, audiometryczna, labora-  
torium, fizjoterapia oraz poradnia psychologiczna.

Stanowi to znaczne ułatwienie dla pacjenta, często zagubione-  
go wśród skierowań wydanych przez swojego lekarza, gdyż w  
jednym budynku może zostać skonsultowany przez specjalistę,  
wykonać badania diagnostyczne, a nawet zostać zoperowany w  
Oddziale Chirurgii Krótkoterminowej.



**W tym samym budynku znajduje się Specjalistyczna Praktyka Chirurgiczna:**

Oddział Chirurgii Krótkoterminowej oraz Poradnia Chirurgiczna.

Zakład świadczy usługi w ramach kontraktu z NFZ.

Praktyka Chirurgiczna poszerzyła swoją siedzibę o budynek byłego Przyrodolecznictwa  
w Rydułtowach przy Strzelców Bytomskich 9 – mieszczą się tam prywatne gabinety

- lekarskie: urologiczny, chirurgiczny, medycyny estetycznej i dermatologii, reumatologiczny
- gabinety diagnostyczne : USG, USG Doppler

**Rejestracja telefoniczna: 32 / 45 76 437**



**Lecznica imienia Św. Łazarza  
dr n. med. Stanisław Płonka**



Racibórz  
ul. Chodkiewicza 23

**PRYWATNIE WYKONYWANE ZABIEGI**

1. Leczenie żyłaków kończyn dolnych z zastosowaniem lasera wewnątrznaczyniowego
2. Leczenie pajączków żylnych i żył siatkowatych oraz naczynek laserem kosmetycznym i skleroterapią
3. Niebolesne zabiegi likwidujące hemoroidy (technika Barrona, skleroterapia, laser). Leczenie zabiegowe szczelin odbytu
4. Operacje stulejki, wodniaka jądra, żyłaków powrózka nasiennego
5. Likwidacja rozległych znamion, bliznowców, guzków skóry laserem i krioterapią
6. Leczenie przewlekłego bólu na tle chorób zwyrodnieniowych oraz pourazowych z zastosowaniem fali uderzeniowej (ESWT) i innych
7. Leczenie ran przewlekłych (owrzodzenia żylne, stopa cukrzycowa itp.)
8. Zabiegi biopsji cienko i grubo igłowej tarczycy, piersi, węzłów chłonnych i innych
9. Operacje uwalniania nerwów pośrodkowych w chorobach przebiegających z bólem palców rąk
10. Radykalne operacje onkologiczne z powodu nowotworu skóry z zastosowaniem technik chirurgii plastycznej
11. Operacje plastyczne powłok brzusznych ze wskazań kosmetycznych
12. Operacje przepuklin brzusznych i pachwinowych z wszczepem sztucznych protez (siatek) powięziowych
13. Diagnostyka dopplerowska, przepływów naczyniowych w tętnicach i żyłach oraz ultrasonogra
14. Podawanie osocza bogatopłytkowego i fibryny bogatopłytkowej
15. Leczenie i likwidacja bólu kręgosłupa na specjalistycznym stole do dekompresji

**tel. 32 419 08 88**



# Centrum Medyczne ESKULAP

Kolejowa 19a, 47-400 Racibórz

[www.eskulap.raciborz.com.pl](http://www.eskulap.raciborz.com.pl)  
mail: cmeskulap@gmail.com

**PORADNIE POZ:**

- internistyczna
- dziecięca

**PORADNIE SPECJALISTYCZNE:**

- okulistyczna
- dermatologiczna
- chirurgiczna
- otolaryngologiczna
- neurologiczna
- kardiologiczna
- diabetologiczna
- ortopedyczna
- dietetyczna
- stomatologiczna

**DIAGNOSTYKA  
I LECZENIE:**

- chorób serca
- miażdżycy naczyń
- cukrzycy
- chorób tarczycy

**ZAKRES BADAŃ:**

- medycyna pracy
- badania kierowców
- badania laboratoryjne
- USG
- próba wysiłkowa
- Holter EKG
- Holter ciśnienia
- UKG (echo serca)
- USG Doppler
- OTC - tomografia komputerowa oka
- laseroterapia przedniej i tylnej części oka



**FIZJOTERAPIA**

**GABINET SZCZEPIEŃ (PUNKT SZCZEPIEŃ COVID-19)**

**MEDYCYNĄ PODRÓŻY**

**LASEROTERAPIA**

**telefon: +32 415 46 34 lub +48 781 691 234**

**szczepienia COVID-19: +48 782 244 500**

**poradnia czynna od poniedziałku do piątku 8:00 - 18:00**



Jesteśmy partnerską placówką dla:  
Lux-Med, Medcover, Enelmed, Allianz, PZU,  
Unimedi i innych działających na rynku  
prywatnych sieci medycznych





■ Hobby Horse to bieg z konikiem na kijku



■ Agnieszka Gierszewska sędziowała zawody



■ Maja Pietrowicz wygrała w kategorii wyższych przeszkód

## 24 jeźdźców i 24 sekundy, by wygrać zawody Hobby Horse w Żerdzinach

Bieg z przeszkodami do pokonania z konikiem na kijku – taką rywalizację przygotowano dla najmłodszych podczas Hubertusa w gminie Pietrowice Wielkie. – Frekwencja nas mile zaskoczyła – przyznała Agnieszka Gierszewska sędziująca zawody 24 września w Żerdzinach.

W kategorii biegu z przeszkodami do 30 cm wygrała Lilianna Komór w czasie 26 sekund przed Anną Kasperczak i Maciejem Pałem.

W przeznaczonych dla większych

dzieci kategorii przeszkód do 60 cm najlepsza była Maja Pietrowicz, która trasę pokonała w 24 sekundy. Druga była tu Milena Niżborska, a trzecia Lena Polańska.

Po zawodach rozmawialiśmy z jedną z organizatorek – Agnieszką Gierszewską ze Stajni Podkowa w Żerdzinach.

– To dość młoda dyscyplina. Co jest w niej takiego fascynującego, w opinii doświadczonej instruktorki jazdy?

– Przyznam, że jestem tą popular-

nością bardzo zaskoczona. Obserwuję, że od tego roku taka zabawa stała się bardzo modna, zwłaszcza wśród dziewcząt. Uważam, że to jest swego rodzaju spełnienie marzeń o posiadaniu własnego konia. Jeździectwo jest bardzo drogim sportem, a w Hobby Horse jest znacznie taniej. To otwiera drogę do udziału w zawodach związanych z tematyką końską i jest możliwe niemal dla każdego.

– Czy uczestnicy tych żerdzińskich zawodów jeżdżą konno, czy też konik na kijku to tylko

taki ich gadżet do zabawy?

– W większości przypadków to są dziewczyny czy chłopcy, którzy jeżdżą u nas i pomagają w stajni. Są powiązani z życiem stajennym na co dzień. Zabawa z Hobby Horse to rozszerzenie ich pasji.

– Co było ważniejsze w tym konkursie? Technika czy szybkość? Czasy osiągnięte na mecie są mocno zróżnicowane.

– Oczywiście trzeba było zasuwać, żeby jak najszybciej pokonać trasę, nie strącając przeszkody. Nie wolno było wyjeżdżać głębiej, tyl-

ko maksymalnie skracać dystans do pokonania.

– 24 zawodników to dość dużo jak na pierwsze zawody. Jak to odebraliście?

– Zaskoczyła nas ta popularność, a dużo osób zgłosiło się w dniu zawodów. Przyznaję, że to nas mile zaskoczyło. Widząc to zainteresowanie, może pomyślimy o jakimś cyklu zawodów, coś w rodzaju małych mistrzostw powiatu? Na pewno będziemy chcieli pójść w stronę rozszerzenia możliwości zabawy z Hobby Horse. (ma.w)

## Adrian Krzemień dogonił lisa w Żerdzinach. Jechał na Karino przy muzyce z serialu Karino

Tuż po tym, jak uciekający z lisią kitą Jakub Niedbała ruszył z trzeciej „lisiej nory” Adrian Krzemień dzierżył w dłoni trofeum gonitwy. Zwycięzca nie musi czekać rok ze zmianą roli ze ścigającego na uciekiniera, bo sam będzie lisem w październikowej gonitwie w Kornowacu.



■ Adrian Krzemień lubi z kolegami zrobić show jeździeckie na gonitwie za lisem ZDJ. MARIUSZ WEIDNER (3)

W zdominowanej przez panów gonitwie żerdzińskiej jechały także amazonki i był jeden mundurowy. – Proszę ustawić konie zadem do Raciborza – prosił uczestników Dariusz Franiczek ze Stajni Podkowa, gdy ci stawali do pamiątkowego zdjęcia.

**Trudniej uciekać**

Tradycyjnie, zanim doszło do decydującego ścigania, jeździec-lis trzy razy schronił się do tzw. lisiej nory, czyli stref, w której może odpocząć. Po trzeciej przerwie zaraz po wyjeździe dopadł Niedbałę jego kolega Adrian Krzemień z Kornowaca. Tak przebieg rywalizacji przewidział D. Franiczek. – To nie jest takie łatwe skutecznie uciekać przy tak zaawansowanych jeźdźcach,

których dziś jest tu niemało – oceniał.

**Muzyka z galopem**

O emocjonujące tło muzyczne zadbał spiker zawodów Witold Kolowca. Prezentował znane melodie z kultowych seriali polskiej produkcji jak „Czarne chmury” czy „Karino”, a także piosenkę o małym rycerzu z „Pana Wołodźjowskiego”.

– Wszystko było fair, nie odnotowałem żadnych zastrzeżeń – podsumował gonitwę jej master Gerard Marcinek. Podkreślał swoje zadowolenie z dyscypliny jeźdźców, których nie poniosła fantazja.

– To była fajna gonitwa, a że lisem został Adrian, to wiem, że kolejna gonitwa zapowiada się emocjonująco – dodał.

**Bez przykrości**

D. Franiczek cieszył się, że było „choć szybko, to bezpiecznie”. – To ważne, że nie było żadnego upadku, wypadku – podkreślał. Cały czas obecna na miejscu była ratowniczka medyczna, na co dzień pracująca w szpitalu rejonowym.

Po rozstrzygnięciu gonitwy wszyscy uczestnicy odbyli podwójną rundę honorową przy dźwiękach słynnego Marszu Radeckiego.

– Muszę przyznać, że jechała tu sama elita z naszej okolicy. Lubimy spotykać się na hubertusach i rywalizować ze sobą. Dzięki temu robimy to największe show tych imprez. Za rok będę uciekał, a to jest ta najgorsza fucha. Wygrałem, bo byłem we właści-



■ Z panami ścigała się jak równy z równym Nikola Bauerek



■ Masterem zawodów był Gerard Marcinek

wym miejscu, ale szczęście też się przydało – podsumował Adrian Krzemień. (ma.w)

# Biegacze planują start

## 24 GODZINY BIEGANIA

Zaczęli w sobotę o 15.00 i skończyli o tej samej porze w niedzielę. 120 fanów długodystansowego biegania z całej Polski spotkało się na Zamkowej i 24 oraz 25 września pokonywali kolejne kilometry. Wygrali Tomasz Baron z Bierunia i Agata Kurpas ze Zdzieszowic.

– To jest taka ciekawa formuła, w której się nie ścigamy i każdy sam dyktuje sobie tempo. Najlepszy ma ponad 170 km, to chyba rekord tej imprezy – mówił nam Mirosław Lenk, długoletni samorządowiec znany ze swojej fascynacji bieganiem. – Ostatnio mało biegam, więc niełatwo mi tu było. Ale jak ktoś ma dość, to może się przespacerować, odpocząć – dodał.

### Niezliczone godziny stresu

Konferansjerem finiszu zawodów był Michał Kuliga, którego najbardziej ucieszyło, że syn Antek uzyskał dystans maratoński. – Witam cię w gronie maratończyków. Prze-

biegłeś 44 km – mówił na mecie ojciec zawieszając medal synowi.

Kuliga chwalił prezesa Easy Run – Pawła Ziemkiewicza. – Niezliczone godziny stresu kosztowało go dopięć na ostatni guzik wszystko. Tu są biegacze z całej Polski, którzy cieszą się na ten bieg – podkreślił. Kuliga przebiegł 30 km. Mówił, że ostatnio więcej jeździ na rowerze niż biega.

Najmłodszą zawodniczką okazała się siedmioletka Zuzia Sokołowska. Uzyskała imponujące 20 km. Podkreślono wyczyn 80-latka Jana Kuligi, który zbliżył się do 60 km.

– Z tej imprezy emanuje duch fair play i fajny nastrój – zaznaczył M. Kuliga.



■ Zwycięzcą zawodów był Tomasz Baron z Torunia. To dla niego pierwszy wygrany bieg ZDJ. MARIUSZ WEIDNER (6)

### Burmistrz biega

Na mecie spotkaliśmy burmistrza Krzanowic. Andrzej Strzedulla cieszył się, że pogoda dopisała i ocenił zawody jako fajną zabawę. Przebiegł 114 km i był to dla niego pierwszy tego typu bieg. Ma za sobą maratony i półmaraton w

górach, a bieganiem pasjonuje się od 5 lat. Dystans maratoński pokonuje w czasie poniżej 4 godzin. – Staram się wybierać dłuższe biegi. To takie nowe wyzwanie. W czasach szkolnych nie zajmowałem się bieganiem, ale później już tak. Uważam, że to do-

brze robi na głowę oraz relaksuje. W takim długim biegu trzeba dobrze rozłożyć siły – powiedział nam Strzedulla.

Z takim samym wynikiem 114 km zakończył zawody Sebastian Fajger znany z organizacji Halowej Piłki Nożnej w Raci-

borzu. – Biegam, odkąd skończyłem grać w piłkę, to jest od 2008 roku, ale na zawody pojechałem później. W 2013 roku miał miejsce mój pierwszy maraton w Łodzi – wspominał biegacz.

Uważa, że ten sport jest jak nałóg. – Są endorfiny,



■ Wśród pań triumfowała Agata Kurpas – polonistka ze Zdzieszowic



■ Jana Kuligę podziwiano za dystans, który pokonał, mimo zaawansowanego wieku. Obok Mirosław Lenk

# ty od daty tej imprezy.

## Z EASY RUN



■ Małgorzata Paletta to miłośniczka nordic-walking. Zająła w biegu drugą lokatę



Uczestnicy biegu zebrali się na koniec przy zegarze, który odmierzał czas do końca wydarzenia

rewelacja. A ten bieg z Easy Run to najlepsza impreza biegowa w Raciborzu. Jak ją widzę w kalendarzu, to na pewno się zapisuję. Biegałem tu z przerwą na sen. Były kryzysy na trasie, ale samo się nie przebiegnie – podkreślił Fajger.

Spytaliśmy, jak zacząć bieganie? Fajger radzi postawić na marszobiegi, w pierwszej kolejności, później pobiegać i wydłużać te biegowe części oraz kilometraże.

### Żona inspiracja

Prezes Easy Run przyznał, że stworzenie takiej imprezy to duże wyzwanie. – Ile się trzeba nabiegać, żeby potem wszyscy mogli biegać. To jest właśnie idea tego przedsięwzięcia – podkreślił Paweł Ziemkiewicz.

Frekwencję uczestników uznał za naprawdę dobrą. – Bo po przerwie covidowej obawialiśmy się o nią. Nie było ich tylu, co przy-

gotowaliśmy numerów startowych. Co dla mnie ważne, to ludzie, którzy kończą bieg, podkreślają, że jest u nas wszystko super zrobione i to jest najlepsze podziękowanie dla organizatorów. Robimy tę imprezę razem z OSiR, pod patronatem prezydenta, z miejską dotacją. Tu ukłony dla prezydenta miasta, za to, że uwierzył w nasz projekt – mówił nam P. Ziemkiewicz.

W bieganie „bawi się” od paru lat z małżonką. – Kiedy zaczynaliśmy, to raz w rejonie Auchan, obok mostu, gdzie jest ścieżka rowerowa, biegł chłopak. I żona powiedziała wtedy: ja kiedyś przebiegnę te wały. Ja ją studziłem, że to robią tylko wyczynowcy, a ona za dwa miesiące przebiegła te wały. Wtedy zrozumiałem, że wszystko jest możliwe, ale trzeba chcieć. Tak samo jest z tym biegiem – podsumował prezes Ziemkiewicz.

### Wiek to stan umysłu

Najstarszym uczestnikiem imprezy był Jan Kuliga – pierwszy prezydent Raciborza po 1989 roku. – Wiek to stan umysłu. Wyglądało to dziś bardzo dobrze, ważne, że nie jestem ostatni. Syn też biega, podobnie jak wnuk. Po moim wyniku widać,

że mają geny po mnie – uśmiechnął się Kuliga.

Wnuk Kuligi – Antoni mówił, że po przebiegnięciu 44 km czuje duże zmęczenie. Trasę uznał za fajną, ale narzekał na ból nóg. – Wstać z łóżka nie mogłem. Koszykówka jest mniej męcząca – przyznał zawodnik Mini Basketball, niedawny

uczestnik NBA Jr.

### Prężny i fajny

Dyrektor OSiR Paweł Król stwierdził, że ośrodek pomagał w przygotowaniach Easy Run. – Zebrała się grupa chętna na współpracę, jest nowy prezes. To fajny, prężny, odpowiedni człowiek w tej funkcji –

ocenił szef OSiR. Cieszył się, że uczestników było dużo, nawet nocą.

– To dziś główna impreza biegowa w Raciborzu. Półmaraton organizowałem raz, później przyszła pandemia i zmieniło się parę rzeczy. Teraz Miasto stawia na dużą imprezę rowerową, na której się skupiamy – podsumował P. Król.

Zdjęcia przy mecie robił Artur Wierzbicki, który także ma doświadczenia w długodystansowym bieganiu. – Rewelacyjna organizacja, widać, że impreza od dawna przygotowывana – podkreślił.

W strefie masażu spotkał się Małgorzatę Palettę, która pokonała z kijkami 32 okrążenia, czyli 75 km. Dało jej to drugą w kat. kobiet pozycję. – Jak na przygotowania to uzyskałam dobry wynik. Trasa rewelacja – oznajmiła nam pani Małgorzata.



■ Najmłodszy biegacz, który zaimponował swoimi rezultatami

(ma.w)

# Piknik dla Mikięgo. Piłka Monety, pietrowickie serca i kałasznikow na stole

Od rana do wieczora można było odwiedzać niedzielny (25 września) Piknik Charytatywny na terenie byłej szkoły i gimnazjum przy ul. Opawskiej. Zgromadzono tam ofertę, z której cały dochód trafił na leczenie Mikołaja Kubali.

Imprezę rozpoczęli młodzi piłkarze – na boisku spotkały się 3 drużyny – z Kornowaca, Płoni oraz Akademii United z Raciborza. Obok boiska ustawione były stoły, gdzie można było przysiąść, by zjeść ciasto, kiełbasę i napić się ciepłej herbaty lub kawy. Kolejka ustawiała się często do jednostki strzeleckiej, która

zapraszała na pokaz militariów oraz strzelanie do celu. Stowarzyszenie sprzedawało popcorn, na którego zawsze jest wielu chętnych.

## Cegielki i gospodynie

Na zaproszenie organizatorów chętnie odpowiedziały gospodynie z gmin powiatu – przybyły KGW z Roszkowa, Bienkowic, Chałupek, Tworkowa i Owsiszczy. – Nie zawiodły też nasze koleżanki z Ukrainy, przynosząc swoje specjalności. Ich bułeczki rozeszły się najszybciej. Pomógł nam też Cyprzanów. Tamtejsza rada sołecka przywiozła dziś ponad 20 blach ciasta.

Z Rzechowa pojawiły się ciasteczka paczkowane – wyliczał Tomasz Kuryłowicz z RCPiW.

W sprzedaży były cegielki na rzecz Mikołaja po 10 i 20 zł stanowiące jednocześnie pełne losy.

## Piłka za 100 euro

Okrągłą kwotę 100 euro przyniosła licytacja piłki ufundowanej przez Łukasza Monetę – raciborzanina grającego w Ruchu Chorzów.

Na placu między budynkami dawnych szkół spacerowała maskotka bałwanka Olafa z Krainy Łodu i pozowała do wspólnych zdjęć.

Na ciepło można było kupić kiełbaski z grilla, które ufundowały firmy Janeta i Seget.

Strażacy z Lekartowa pospieшили z prezentacją sprzętu pożarniczego. Nie zabrakło stoiska z malowaniem twarzy, z którego skorzystał nawet T. Kuryłowicz wybierając motyw dinozaura.

– Sami byśmy nie podołali tak dużemu przedsięwzięciu, dlatego jesteśmy wdzięczni tym wszystkim, którzy włączyli się w nasze działania. Tak naprawdę prawie nie spaliśmy



■ Piłkę z podpisami piłkarzy Ruchu Chorzów wylicytowano za 100 euro ZDJ. MARIUSZ WEIDNER (6)

ostatnie 4 tygodnie, przygotowując się do imprezy. Nawet wczoraj, do północy niektórzy siedzieli w kuchni, a inni już byli tu od 8.00. Modliliśmy się o pogodę, bo zastał nas tu deszcz – przyznał Tomasz Kuryłowicz.

## Pełne puszki

Ciekawostką było stoisko z zabawkami, które dowieziono na piknik dwoma samochodami. Pochodziły z darów i dochód z nich trafiał do puszki dla Mikięgo. Znani raciborzanie – rysowniczką i przedsiębiorczynią Julia Parzonka malowała buźki, a Ludwik Gorczyca ze stajni Huzarska Dolina urządził wprowadzanki konne. – Widać, że ludzie chętnie wrzucają pieniądze do puszek, a my robimy co możliwe, żeby jak najwięcej uzbierać – podsumował T. Kuryłowicz.



■ Rada sołecka z Cyprzanowa aktywnie włączyła się w organizację pikniku



■ Te serduszka wykonano w Pietrowicach Wielkich



■ Jednostka strzelecka pokazała Nowinom jak robiera się tzw. kałacha



■ Bienkowickie gospodynie przywiozły na Opawską eko-smalec i kukurzyce w zalewie curry



■ Raciborskie Centrum Pomocy i Wsparcia okazało wielkie serce dla małego Mikołaja

| II LIGA<br>(PZPN)                    |     |       |  |
|--------------------------------------|-----|-------|--|
| XIII kolejka (30.09/02.10.2022)      |     |       |  |
| Polonia Warszawa – GKS Jastrzębie    | 1:1 | (0:0) |  |
| Garbarnia Kraków – Zagłębie Lubin II | 0:1 | (0:0) |  |
| Śląsk Wrocław II – Znicz Pruszków    | 1:3 | (0:0) |  |
| Olimpia Elbląg – Kotwica Kołobrzeg   | 2:0 | (1:0) |  |
| Pogoń Siedlce – Wisła Puławy         | 1:1 | (1:0) |  |
| Stomil Olsztyn – Lech Poznań II      | 2:2 | (1:0) |  |
| Motor Lublin – Siarka Tarnobrzeg     | 0:0 |       |  |
| Górnik Polkowice – Radunia Stężyca   | 0:1 | (0:0) |  |
| KKS Kalisz – Hutnik Kraków           | 2:1 | (1:0) |  |

| TABELA                |    |    |       |
|-----------------------|----|----|-------|
| 1. Kotwica Kołobrzeg  | 12 | 29 | 23:11 |
| 2. Polonia Warszawa   | 13 | 24 | 24:15 |
| 3. Znicz Pruszków     | 13 | 23 | 21:17 |
| 4. KKS Kalisz         | 13 | 22 | 25:19 |
| 5. Wisła Puławy       | 13 | 21 | 24:16 |
| 6. Olimpia Elbląg     | 13 | 21 | 20:13 |
| 7. Zagłębie Lubin II  | 13 | 21 | 21:25 |
| 8. GKS Jastrzębie     | 13 | 20 | 15:13 |
| 9. Stomil Olsztyn     | 13 | 18 | 17:15 |
| 10. Radunia Stężyca   | 13 | 15 | 23:25 |
| 11. Górnik Polkowice  | 13 | 15 | 14:17 |
| 12. Garbarnia Kraków  | 12 | 14 | 23:23 |
| 13. Siarka Tarnobrzeg | 13 | 13 | 19:26 |
| 14. Śląsk Wrocław II  | 13 | 13 | 16:23 |
| 15. Lech Poznań II    | 12 | 12 | 19:21 |
| 16. Pogoń Siedlce     | 12 | 11 | 15:20 |
| 17. Motor Lublin      | 13 | 11 | 12:22 |
| 18. Hutnik Kraków     | 13 | 10 | 21:31 |

**Zaległe mecze XII kolejki (04/05.10.2022)**

Kotwica Kołobrzeg – Garbarnia Kraków (wt 18:00), Lech Poznań II – Pogoń Siedlce (śr 13:00).

**XIV kolejka (07/09.10.2022)**

Polonia Warszawa – Garbarnia Kraków (pt 19:10), Zagłębie Lubin II – Olimpia Elbląg (sb 14:00), Kotwica Kołobrzeg – Górnik Polkowice (sb 15:00), Hutnik Kraków – Pogoń Siedlce (sb 15:00), Wisła Puławy – Stomil Olsztyn (sb 15:00), Siarka Tarnobrzeg – KKS Kalisz (sb 16:00), Lech Poznań II – Śląsk Wrocław II (nd 13:00), Radunia Stężyca – Motor Lublin (nd 14:00), GKS Jastrzębie – Znicz Pruszków (nd 17:15).

| B KLASA<br>(PODOKRĘG RACIBÓRZ) |     |       |  |
|--------------------------------|-----|-------|--|
| VIII kolejka (01/02.10.2022)   |     |       |  |
| Zawada – Górki Śląskie         | 3:3 | (0:0) |  |
| Borucin – Cyprianów            | 6:2 | (3:2) |  |
| Wojnowice – Krzyżkowice        | 3:5 | (0:2) |  |
| Buków – Kobyla                 | 7:0 | (2:0) |  |
| Owsiszczce – Turza Śląska II   | 0:0 |       |  |
| Gorzycy II – Ocice Racibórz    | 0:4 | (0:3) |  |
| Grzegorzowice – Gamów          | 0:2 | (0:2) |  |
| Brzezie – Pietraszyn           | 2:5 | (0:4) |  |

| TABELA             |   |    |       |
|--------------------|---|----|-------|
| 1. Zawada          | 8 | 20 | 32:10 |
| 2. Pietraszyn      | 8 | 18 | 30:11 |
| 3. Górki Śląskie   | 8 | 16 | 28:16 |
| 4. Turza Śląska II | 7 | 14 | 13:9  |
| 5. Gamów           | 8 | 14 | 20:20 |
| 6. Borucin         | 8 | 13 | 20:20 |
| 7. Buków           | 8 | 12 | 20:18 |
| 8. Krzyżkowice     | 8 | 12 | 15:13 |
| 9. Gorzycy II      | 8 | 12 | 17:22 |
| 10. Wojnowice      | 8 | 10 | 24:25 |
| 11. Ocice Racibórz | 8 | 9  | 24:18 |
| 12. Owsiszczce     | 8 | 9  | 11:11 |
| 13. Cyprianów      | 7 | 7  | 15:32 |
| 14. Grzegorzowice  | 8 | 6  | 12:26 |
| 15. Brzezie        | 8 | 4  | 17:26 |
| 16. Kobyla         | 8 | 3  | 10:31 |

**IX kolejka (08/09.10.2022)**

Górki Śląskie – Wojnowice (sb 15:00), Ocice Racibórz – Owsiszczce (sb 15:00), Krzyżkowice – Borucin (sb 15:00), Cyprianów – Buków (sb 15:00), Pietraszyn – Zawada (sb 15:00), Kobyla – Gorzycy II (nd 15:00), Gamów – Brzezie (nd 15:00), Turza Śląska II – Grzegorzowice (nd 15:00).

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

| III LIGA<br>(PZPN - GRUPA 3)           |     |       |  |
|----------------------------------------|-----|-------|--|
| X kolejka (01/02.10.2022)              |     |       |  |
| Stal Brzeg – Odra Wodzisław Śląski     | 3:0 | (1:0) |  |
| Górnik Zabrze II – Pniówek Pawłowice   | 2:0 | (1:0) |  |
| Polonia Nysa – Śleza Wrocław           | 0:3 | (0:0) |  |
| Lechia Zielona Góra – Polonia Bytom    | 1:1 | (0:0) |  |
| Raków Częstochowa II – Carina Gubin    | 1:0 | (0:0) |  |
| Chrobry Głogów II – LKS Goczałkowice   | 0:1 | (0:0) |  |
| Stilon Gorzów Wlkp. – Miedź Legnica II | 0:0 |       |  |
| MKS Kluczbork – Rekord Bielsko-Biała   | 0:2 | (0:1) |  |
| Gw. Tarnowskie Góry – Warta Gorzów     | 1:2 | (1:0) |  |

| TABELA                    |    |    |       |
|---------------------------|----|----|-------|
| 1. Raków Częstochowa II   | 10 | 28 | 26:5  |
| 2. Rekord Bielsko-Biała   | 10 | 20 | 24:11 |
| 3. Górnik Zabrze II       | 10 | 20 | 24:15 |
| 4. Polonia Bytom          | 10 | 19 | 18:12 |
| 5. Lechia Zielona Góra    | 10 | 18 | 13:13 |
| 6. Gwarek Ornontowice     | 10 | 17 | 15:11 |
| 7. Śleza Wrocław          | 10 | 16 | 25:18 |
| 8. Pniówek Pawłowice      | 10 | 15 | 21:17 |
| 9. Warta Gorzów Wlkp.     | 10 | 13 | 10:19 |
| 10. LKS Goczałkowice      | 10 | 12 | 11:14 |
| 11. MKS Kluczbork         | 10 | 11 | 18:18 |
| 12. Polonia Nysa          | 10 | 11 | 14:19 |
| 13. Odra Wodzisław Śląski | 10 | 11 | 16:22 |
| 14. Carina Gubin          | 10 | 11 | 12:19 |
| 15. Chrobry Głogów II     | 10 | 9  | 11:16 |
| 16. Stilon Gorzów Wlkp.   | 10 | 8  | 11:17 |
| 17. Stal Brzeg            | 10 | 7  | 8:23  |
| 18. Miedź Legnica II      | 10 | 6  | 12:20 |

**XII kolejka (07/08.10.2022)**

Polonia Nysa – Stal Brzeg (pt 16:00), Miedź Legnica II – Lechia Zielona Góra (sb 12:00), LKS Goczałkowice – Górnik Zabrze II (sb 13:00), Polonia Bytom – MKS Kluczbork (sb 14:00), Carina Gubin – Śleza Wrocław (sb 15:00), Warta Gorzów Wlkp. – Chrobry Głogów II (sb 15:00), Rekord Bielsko-Biała – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 15:00), Odra Wodzisław Śląski – Stilon Gorzów Wlkp. (sb 16:00), Pniówek Pawłowice – Raków Częstochowa II (sb 16:00).

| B KLASA<br>(PODOKRĘG RYBNIK) |     |       |  |
|------------------------------|-----|-------|--|
| VII kolejka (01/02.10.2022)  |     |       |  |
| Wilchwy – Debienisko         | 3:0 | (1:0) |  |
| Czerwionka – Gólkowice       | 0:2 | (0:2) |  |
| Szeroka – Grabownia-Golejów  | 1:0 | (0:0) |  |
| Godów – Kokoszycy            | 2:0 | (1:0) |  |
| Kamień – Chwałęcice          | 1:2 | (0:0) |  |
| Szczerbice – Czuchów         | 7:1 | (3:0) |  |
| Krostoszowice – Rowień       | 2:2 | (2:0) |  |

| TABELA               |   |    |       |
|----------------------|---|----|-------|
| 1. Chwałęcice        | 7 | 15 | 17:13 |
| 2. Grabownia-Golejów | 7 | 14 | 23:11 |
| 3. Wilchwy           | 7 | 13 | 28:11 |
| 4. Debienisko        | 7 | 13 | 19:10 |
| 5. Gólkowice         | 7 | 13 | 16:10 |
| 6. Czuchów           | 7 | 13 | 17:19 |
| 7. Kokoszycy         | 7 | 11 | 11:8  |
| 8. Szczerbice        | 7 | 10 | 15:11 |
| 9. Godów             | 7 | 10 | 18:17 |
| 10. Czerwionka       | 7 | 7  | 12:16 |
| 11. Rowień           | 7 | 6  | 14:23 |
| 12. Szeroka          | 7 | 6  | 4:23  |
| 13. Kamień           | 7 | 4  | 8:24  |
| 14. Krostoszowice    | 7 | 3  | 13:19 |

**VIII kolejka (08/09.10.2022)**

Rowień – Debienisko (sb 15:00), Grabownia-Golejów – Wilchwy (sb 15:00), Czuchów – Kamień (sb 15:00), Kokoszycy – Szczerbice (sb 15:00), Gólkowice – Godów (sb 15:00), Krostoszowice – Czerwionka (nd 15:00), Chwałęcice – Szeroka (nd 15:00).

| C KLASA<br>(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1) |     |       |  |
|------------------------------------------|-----|-------|--|
| V kolejka (01/02.10.2022)                |     |       |  |
| Pszów – Zawada II                        | 6:2 | (2:1) |  |
| Bolesław – Krzanowice II                 | 4:1 | (3:0) |  |
| Borucin II – Bojanów                     | 2:2 | (0:1) |  |
| Tworków II – Płonia Racibórz             | 2:1 | (1:0) |  |
| Krzyżanowice II – pauza                  |     |       |  |

| TABELA             |   |    |       |
|--------------------|---|----|-------|
| 1. Pszów           | 5 | 12 | 31:7  |
| 2. Bolesław        | 4 | 12 | 17:5  |
| 3. Tworków II      | 5 | 12 | 17:8  |
| 4. Krzanowice II   | 4 | 6  | 14:10 |
| 5. Zawada II       | 4 | 4  | 10:14 |
| 6. Krzyżanowice II | 4 | 4  | 6:12  |
| 7. Bojanów         | 5 | 4  | 9:22  |
| 8. Płonia Racibórz | 4 | 3  | 8:11  |
| 9. Borucin II      | 5 | 1  | 4:27  |

**VI kolejka (07/08.10.2022)**

Bolesław – Krzyżanowice II (sb 15:00), Płonia Racibórz – Borucin II (sb 15:00), Krzanowice II – Bojanów (nd 15:00), Zawada II – Tworków II (nd 15:00), Pszów – pauza.

| IV LIGA<br>(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)              |     |       |  |
|------------------------------------------------|-----|-------|--|
| IX kolejka (01.10.2022)                        |     |       |  |
| ROW Rybnik – Decor Belk                        | 1:2 | (1:0) |  |
| Unia Turza Śl. – Czechowice-Dziedzice          | 2:0 | (0:0) |  |
| Kuźnia Ustroń – Unia Racibórz                  | 5:0 | (2:0) |  |
| LKS Czaniec – Drzewiarz Jasienica              | 0:1 | (0:1) |  |
| Gwarek Ornontowice – GKS Tychy II              | 4:2 | (3:0) |  |
| Byłskawica Drogomyśl – MKS Łędziny             | 1:0 | (0:0) |  |
| Spójnia Landek – Polonia Łaziska Górne         | 0:3 | (0:1) |  |
| Orzeł Łękawica – Podbeskidzie Bielsko-Biała II | 4:3 | (3:0) |  |

| TABELA                        |   |    |       |
|-------------------------------|---|----|-------|
| 1. Polonia Łaziska Górne      | 9 | 23 | 17:2  |
| 2. Unia Turza Śląska          | 9 | 21 | 18:7  |
| 3. Czechowice-Dziedzice       | 9 | 16 | 13:9  |
| 4. Gwarek Ornontowice         | 9 | 15 | 20:20 |
| 5. Podbeskidzie Bielsko-B. II | 8 | 14 | 19:10 |
| 6. Decor Belk                 | 9 | 13 | 16:15 |
| 7. GKS Tychy II               | 9 | 13 | 13:12 |
| 8. Byłskawica Drogomyśl       | 9 | 13 | 10:9  |
| 9. ROW Rybnik                 | 9 | 12 | 18:17 |
| 10. Spójnia Landek            | 9 | 11 | 18:15 |
| 11. Orzeł Łękawica            | 9 | 11 | 13:17 |
| 12. LKS Czaniec               | 8 | 10 | 10:12 |
| 13. MKS Łędziny               | 9 | 9  | 11:16 |
| 14. Kuźnia Ustroń             | 9 | 7  | 12:21 |
| 15. Drzewiarz Jasienica       | 9 | 7  | 8:19  |
| 16. Unia Racibórz             | 9 | 6  | 10:25 |

**X kolejka (08.10.2022)**

GKS Tychy II – ROW Rybnik (sb 11:00), Drzewiarz Jasienica – Spójnia Landek (sb 11:00), Unia Racibórz – Gwarek Ornontowice (sb 13:00), Polonia Łaziska Górne – Orzeł Łękawica (sb 14:00), Decor Belk – Unia Turza Śląska (sb 15:00), MKS Łędziny – Czechowice-Dziedzice (sb 15:00), Byłskawica Drogomyśl – LKS Czaniec (sb 15:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Kuźnia Ustroń (sb 15:00).

| C KLASA<br>(PODOKRĘG RYBNIK)       |     |       |  |
|------------------------------------|-----|-------|--|
| VII kolejka (02.10.2022)           |     |       |  |
| Radlin II – Kamień II              | 3:4 | (1:2) |  |
| Świerklany – Wielopole             | 2:1 | (1:1) |  |
| Książenice – Polaris Żory          | 8:0 | (3:0) |  |
| Skrbeńsko – Chwałowice II          | 2:2 | (1:1) |  |
| Gaszowice II – Baranowice II       | 3:1 | (2:0) |  |
| Jastrzębie-Bzie – Krostoszowice II | 5:1 | (2:1) |  |

| TABELA               |   |    |       |
|----------------------|---|----|-------|
| 1. Chwałowice II     | 7 | 19 | 35:7  |
| 2. Książenice        | 7 | 18 | 27:9  |
| 3. Gaszowice II      | 7 | 15 | 39:19 |
| 4. Baranowice II     | 7 | 15 | 15:8  |
| 5. Świerklany        | 7 | 12 | 20:13 |
| 6. Skrbieńsko        | 7 | 11 | 16:8  |
| 7. Wielopole         | 7 | 10 | 16:10 |
| 8. Jastrzębie-Bzie   | 7 | 9  | 19:17 |
| 9. Kamień II         | 7 | 9  | 17:21 |
| 10. Radlin II        | 7 | 3  | 13:30 |
| 11. Polaris Żory     | 7 | 3  | 7:55  |
| 12. Krostoszowice II | 7 | 0  | 6:33  |

**VIII kolejka (07/08.10.2022)**

Baranowice II – Radlin II (sb 15:00), Krostoszowice II – Skrbieńsko (nd 11:30), Wielopole – Książenice (nd 15:00), Kamień II – Świerklany (nd 15:00), Chwałowice II – Gaszowice II (nd 15:00), Jastrzębie-Bzie – Polaris Żory (nd 15:00).

| C KLASA<br>(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2) |     |       |  |
|------------------------------------------|-----|-------|--|
| V kolejka (01/02.10.2022)                |     |       |  |
| Pstrązna – Dzimierz                      | 3:2 | (2:2) |  |
| Czernica II – Ruda Koziełska             | 1:6 | (1:3) |  |
| Kuźnia Raciborska – Rogów II             | 2:2 | (1:0) |  |
| Zwonowice – Olza                         | 3:0 | (0:0) |  |
| Adamowice – Ruchów                       | 5:3 | (4:3) |  |

*Uwaga! Komisja ds. Rozrywek zweryfikowała wynik meczu: Czernica II – Ruchów 8:2, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.*

| TABELA               |   |    |       |
|----------------------|---|----|-------|
| 1. Kuźnia Raciborska | 5 | 13 | 16:4  |
| 2. Adamowice         | 5 | 12 | 21:11 |
| 3. Ruda Koziełska    | 5 | 12 | 12:3  |
| 4. Rogów II          | 5 | 10 | 9:6   |
| 5. Zwonowice         | 5 | 9  | 11:4  |
| 6. Pstrązna          | 5 | 6  | 12:10 |
| 7. Dzimierz          | 5 | 3  | 8:14  |
| 8. Ruchów            | 5 | 3  | 6:16  |
| 9. Olza              | 5 | 3  | 1:13  |
| 10. Czernica II      | 5 | 3  | 7:22  |

**VI kolejka (07/08.10.2022)**

Kuźnia Raciborska – Zwonowice (sb 15:00), Dzimierz – Adamowice (sb 15:00), Ruda Koziełska – Pstrązna (nd 15:00), Rogów II – Ruchów (nd 15:00), Olza – Czernica II (nd 15:00).

| KLASA OKRĘGOWA<br>(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)<br>(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ) |     |       |  |
|--------------------------------------------------------------------------|-----|-------|--|
| IX kolejka (01/02.10.2022)                                               |     |       |  |
| Nędza – Płomień Polonia                                                  | 3:1 | (1:1) |  |
| Granica Ruptawa – Tworków                                                | 0:6 | (0:4) |  |
| Jastrzębie II – Dąb Gaszowice                                            | 3:2 | (2:0) |  |
| Jedność Jejkowice – Górnik Radlin                                        | 0:2 | (0:1) |  |
| Gwiazda Skrzyszów – Krzyżanowice                                         | 0:3 | (0:1) |  |
| Naprzód Czyżowice – Czarni Gorzyce                                       | 2:2 | (2:0) |  |
| Chwałowice – Forteca Świerklany                                          | 2:1 | (1:1) |  |
| Raszczycy – Zameczek Czernica                                            | 5:0 | (3:0) |  |

| TABELA                  |   |    |       |
|-------------------------|---|----|-------|
| 1. Nędza                | 9 | 25 | 35:17 |
| 2. Krzyżanowice         | 9 | 19 | 28:9  |
| 3. Czarni Gorzyce       | 9 | 18 | 21:10 |
| 4. Tworków              | 9 | 18 | 20:12 |
| 5. Raszczycy            | 9 | 18 | 15:14 |
| 6. Forteca Świerklany   | 9 | 17 | 17:12 |
| 7. Górnik Radlin        | 9 | 13 | 16:15 |
| 8. Płomień Polonia      | 9 | 12 | 17:13 |
| 9. Jastrzębie II        | 9 | 12 | 17:21 |
| 10. Gwiazda Skrzyszów   | 9 | 10 | 17:21 |
| 10. Pierwszy Chwałowice | 9 | 10 | 17:21 |
| 12. Naprzód Czyżowice   | 9 | 8  | 16:17 |
| 13. Zameczek Czernica   | 9 | 8  | 13:26 |
| 13. Granica Ruptawa     | 9 | 8  | 13:26 |
| 15. Jedność Jejkowice   | 9 | 5  | 10:21 |
| 16. Dąb Gaszowice       | 9 | 2  | 14:31 |

**X kolejka (08/09.10.2022)**

Czarni Gorzyce – Granica Ruptawa (sb 15:00), Raszczycy – Naprzód Czyżowice (sb 15:00), Zameczek Czernica – Forteca Świerklany (sb 15:00), Krzyżanowice – Pierwszy Chwałowice (sb 15:00), Górnik Radlin – Jastrzębie II (sb 15:00), Płomień Polonia – Jedność Jejkowice (sb 15:00), Dąb Gaszowice – Gwiazda Skrzyszów (nd 15:00), Tworków – Nędza (nd 15:00).

| JUNIORZY STARSII A1<br>(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK) |      |       |  |
|-----------------------------------------------------|------|-------|--|
| V kolejka (01/02.10.2022)                           |      |       |  |
| Baranowice – Krzyżanowice                           | 5:0  | (3:0) |  |
| Kuźnia Raciborska – Nędza                           | 1:4  | (1:3) |  |
| Studzienna – Gmina Lubomia                          | 4:1  | (1:1) |  |
| Ocice Racibórz – Forteca Świerklany                 | 0:10 | (0:3) |  |
| Pietrowice Wielkie – pauza                          |      |       |  |

| TABELA                |   |    |    |
|-----------------------|---|----|----|
| 1. Forteca Świerklany | 4 | 12 | 33 |

## MOTORYZACJA

## KUPIĘ

• Skup aut, złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

## NAPRAWA, CZĘŚCI, TUNING

• Opony zimowe continental + felgi stalowe. Roz. 195/65R15 do mercedesa + kołpaki, 607-367-775.

## MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

## KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta trzynastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. tel. 730-809-809.

• Kredyty konsolidacyjne do 250 tys., stała rata, stałe oprocentowanie, tel. 790-501-503.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczynaj życie bez długów. Obsługa Prawna. tel. 796-801-801.

## MATRYMONIALNE

• Wolny, 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, normalną, ładną panią, tel. 503-515-199.

• Szukaj miłości od 99 zł. Wieczorki zapoznawcze. www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

## NIERUCHOMOŚCI

## SPRZEDAM

• Sprzedam dom do remontu wraz z działką w Sławikowie -Raciborskie lub zamienię na mieszkanie, 667-050-623.

• Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 48 mkw. przy ul. Londzina w Raciborzu. Tel. 600-624-355.

## ZAMIENIĘ

• Zamienię mieszkanie komunalne o powierzchni 38 mkw. na 3-pokojowe w Wodzisławiu Śląskim, tel. 731-400-055.

## POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę willę 500 mkw. na obrzeżach Raciborza w parku krajobrazowym, kontakt: 0049-1573-810-03-35, e-mail: freizait.activ@yahoo.de.

## POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

## TOWARZYSKIE

• Miły pan, 503-515-199.

## USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Piszowska 129C, tel. 603-512-269.

## PRACA

## DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

## USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarzskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, impregnacja. tel. 606-364-748.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenie, płytki, panele, dzwonić po 18.00, 669-921-972.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Brukarstwo – chodniki, place, wjazdy, utwardzanie, odwodnienia terenu- kompleksowo. Wycena bezpłatnie. www.brukowanie.info, 600-502-817.

## ZDROWIE

## ENDOKRYNOLOGIA

• Choroby tarczycy, endokrynologia. Dr n. med. Zbigniew Łyko, Racibórz, Rudzka 81, tel. 32-419-03-59, 500-624-641, 602-613-651.

## GINEKOLOGIA

• Dr n. med. Zbigniew Łyko, specjalista ginekologii i położnictwa, Racibórz, Rudzka 81, 32-419-03-59, 500-624-641, 602-613-651.

## KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

## OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

## ORTODONCJA

• Aparaty ortodontyczne. Centrum Medyczne Racibórz Ostróg, Rudzka 81. Dr Łyko & Łyko, 32-419-03-59, 500-642-641.

Odmień nasz los..

adoptuj przyjaciela...  
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie?  
– odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo  
Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A  
47-400 Racibórz  
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:  
ogloszenia.nowiny.pl

## CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

|                             |                         |                       |                            |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł       | • matrymonialne – 10 zł | • praca – 15 zł       | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł            | • nauka – 10 zł         | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł           |
| • gastronomia – 15 zł       | • różne – 10 zł         | • transport – 15 zł   | • wróżby – 15 zł           |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł      | • turystyka – 15 zł   | • zdrowie – 15 zł          |
| • nieruchomości – 15 zł     | • zguby – 10 zł         | • noclegi – 15 zł     | • zwierzęta – 15 zł        |

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

## Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

## POGRUBIENIE\*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tania. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

## RAMKA\*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

## KONTRA\*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

## APLA\*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

## KOLOR\*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

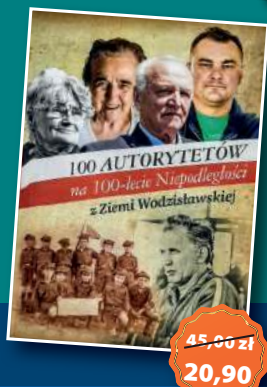
Czcionka niebieska

\* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie  
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP  
nowiny.pl



nowiny  
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27  
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl  
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;  
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;  
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:  
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304  
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,  
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,  
d.machocki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl  
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl  
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.  
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca:  
Izba Wydawców  
Prasy

Stowarzyszenie  
Gazet Lokalnych

Druk:  
Drukarnia Polskapresse  
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone  
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

**BROWAR GŁUBCZYCE** • **aquaBrax** • **Brat Joli** • **RADIO VANESSA FM**

BIESIADĘ POPROWADZA:  
Gracjan Humeniuk  
Piotr Scholtz  
Inga Papkala

**Start godz. 17<sup>00</sup>**

# Oktoberfest 2022

8 października  
sobota  
NA BIS

Gwiazda wieczoru  
**BACIARY**

W programie również:  
Mariusz Kalaga  
Szlagier Maszyna  
Family Karpowicz

**Bilety do nabycia na: [www.aquabrax.pl](http://www.aquabrax.pl)**

AquaBrax Szymocice 32 410 20 85, Restauracja BraxTon 32 415 75 85 i w zakładach pracy.



**SACHSE**  
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ  
(CERTYFIKAT NR 5950)

**POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:**  
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876  
raciborz@sachse.pl | [www.sachse.eu](http://www.sachse.eu)

**Największy portal informacyjny w regionie**

**nowiny.pl**

**Kompleksowe Usługi pogrzebowe**

## JERUZALEM

**CAŁODOBOWO**

**Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok**

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349  
[www.acjeruzalem.pl](http://www.acjeruzalem.pl), [biuro@acjeruzalem.pl](mailto:biuro@acjeruzalem.pl)

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)  
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

## NASI SPECJALIŚCI:

- Kompleksowa diagnostyka USG**  
lek. Witold Ostrowicz  
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie
- Poradnia ginekologiczno-położnicza**  
lek. Tomasz Chmura  
specjalista ginekologii i położnictwa  
lek. Michał Kłosiński  
specjalista ginekologii i położnictwa
- Poradnia kardiologiczna**  
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk  
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG
- Poradnia nefrologiczna**  
lek. Joanna Siemiątkowska  
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy
- Poradnia diabetologiczna**  
lek. Justyna Jaśnikowska  
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog
- Gabinet psychologiczny**  
mgr Katarzyna Biały  
specjalista psychologii; terapeuta pedagogiczny oraz psychoterapeuta poznawczo-behawioralny
- Poradnia hepatologiczna**  
lek. Anna Kusaj-Potysz  
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby
- Poradnia alergologiczna**  
dr n. med. Łukasz Labus  
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

## ostromed CENTRUM MEDYCZNE

- Szpitalny punkt pobrania krwi**  
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649
- Punkt szczepień przeciw COVID-19**  
lek. Jakub Ostrowicz  
koordynator punktu szczepień
- Poradnia chirurgiczna**  
lek. Aleksander Chlubek  
specjalista chirurgii ogólnej
- Poradnia internistyczna**  
lek. Bożena Sienkiewicz  
specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia urologiczna**  
lek. Jacek Madejski  
specjalista urolog
- Poradnia dermatologiczna**  
lek. Agnieszka Honisz  
specjalista dermatologii i wenerologii
- Poradnia otolaryngologiczna**  
lek. Jacek Wałek  
specjalista otolaryngolog
- Poradnia ortopedyczna**  
lek. Michał Jaśnikowski  
specjalista ortopedii i traumatologii
- Poradnia neurologiczna**  
lek. Izabela Brandenburg  
specjalista neurologii
- Poradnia zdrowia psychicznego**  
lek. Radosław Wilk  
specjalista psychiatrii
- Poradnia dietetyczna**  
mgr Magdalena Kopel  
dietetyk kliniczny
- Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo**  
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; usługi pielęgniarstwa w domu pacjenta; tel. 602 622 840; 505 751 858
- Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med**  
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński  
tel. 32 454 34 58

tel. 32 724 24 20  
tel. kom. 604 347 669  
ul. Jana Kasprzowicza 1  
Racibórz  
[www.ostromed.pl](http://www.ostromed.pl)

# PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny art**

Racibórz, ul. Solna 7/3  
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

**WYKONUJEMY:**  
Profesjonalne oprawy obrazów  
Renowacje  
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

**Już 15 lat na rynku!**



